Nr. 98. **Piątek, 1 Maja 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r., rewidentowi rachunkowemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Sylwestrowi Straszyńskiemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. Starostę dr. Edwina Płażka ze Złoczowa do służby przy galic. c. k. Namiestnictwie we Lwowie, oraz przeniósł c. k. Starostę dr. Franciszka Rodera z Kamionki do Złoczowa, poruczając mu kierownictwo tamtejszego c. k. Starostwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego Ludwika Bernackiego z Jaworowa do Kamionki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Wszystkie trzy grupy komisyi adresowej Izby panów: centralistyczno-liberalna, konserwatywno-autonomistyczna i środkowa zgodziły się po dość ożywionej dyskusyi na wspólny a znany nam już adres do Korony, w odpowiedzi na Najw. Mowę Tronową, i wszystkie w myśl intencyi Orędzia okazały gotowość szukania wspólnego gruntu, na którym mogłyby współdziałać zjednoczonemi siłami dla ogólnego dobra. Adres wyraża obok tego postanowienie wszystkich stronnictw, stawiania na pierwszem miejscu najwyższych interesów państwowych, w obec których „życzenia pojedyńczych stronnictw przy wzajemnem poszanowaniu ich stanowiska mają zejść na plan drugi.“ Dzienniki podnosząc doniosłość faktu, iż komisyi Izby panów powiodło się wbrew pesymistycznym zapowiedziom uzyskać wspólny adres, uważają za wielce szczęśliwą myśl, że adres w nawiązaniu do wypowiedzianej z wysokości Tronu nadziei, pod względem utrzymania pokoju zewnętrznego, kładzie nacisk na nieodzowną potrzebę osiągnięcia pokoju wewnętrznego, tak pożądanego dla Państwa i jego powagi, i w tem miejscu wita słowami najsympatyczniejszemi, podjęte dzieło narodowej ugody w Czechach, życząc mu wszelkiego powodzenia. Naturalną jest rzeczą, iż celem zrealizowania tego rodzaju zabiegów, potrzeba przedewszystkiem uczynić wzajemną ofiarę z aspiracyj partyjnych i to właśnie ma na myśli adres powiadając, iż dla osiągnięcia ugody nieodzownem jest „pewne słuszne wyrównanie zapatrywań.“

Jednomyślność komisyi Izby panów, w której tak dobitnie ujawniło się jej przekonanie, że nietylko jest pożądaną, lecz możliwą wspólna praca na prawnopaństwowem, narodowem i kościelno-politycznem polu, a to przy utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy i unikaniu wszelkich zmian zasadniczych, otóż ta jednomyślność nie pozostała bez wpływu na stronnictwa w Izbie deputowanych, albowiem z wyjątkiem Młodoczechów, którzy z góry zajęli stanowisko opozycyjne, żadna grupa nie wystąpiła w komisyi wobec projektu adresowego referenta dr. Bilińskiego, z osobnym elaboratem, a dr. Plener, o którym głosiły dzienniki dawniejszej opozycyi, że przybędzie na zebranie z gotowym własnym adresem, i przedłoży go w imieniu zjednoczonej lewicy niemieckiej, oświadczył, iż będzie głosować za projektem dr. Bilińskiego. Wprawdzie dr. Plener poczynił pewne zastrzeżenia i zażądał niektórych zmian, nie omylimy się jednak może, gdy wypowiemy przypuszczenie, iż przewódca zjednoczonej lewicy niemieckiej, stawiając swe warunki, miał na względzie pewne koła wyborców, które żyjąc całe lata w atmosferze opozycyjnej, mogłyby się zgorszyć, gdyby naraz ich przewódca przyłączył się bezwarunkowo i bez zastrzeżenia do enuncyacyi, wyszłej z pod pióra członka Koła polskiego. Sam fakt jednakże, iż dr. Plener nie wniósł osobnego projektu adresu, pozwala dobrze tuszyć o widokach osiągnięcia porozumienia, i uprawnia do nadziei, że adres wypracowany przez dr. Bilińskiego, stanie się wyrazem imponującej większości Izby deputowanych.

Rada Państwa.

(*IX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 28 kwietnia. *Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o zwolnieniu ruchomego spadku po osobach, które nie miały obywatelstwa austryackiego, od należytości skarbowych; projekt noweli do ustawy o sile zbrojnej, zawierający uzupełnienie dwu paragrafów.

Prezes ogłasza rezultat dokonanych wczoraj wyborów komisyjnych.

Wybrani zostali z Koła polskiego:

Do Komisyi, mającej rozpatrzeć wniosek Schwaba, o stanowisku Izby obrachunkowej, pp.: Eugeniusz Abrahamowicz i Edward Gniewosz.

Do komisyi weterynaryjnej, pp,: Borkowski, Czecz, Włodzimierz Gniewosz Struszkiewicz; i z klubu ruskiego: Podlaszecki.

Do komisyi dla wniosku Pernerstorfera, o zniesienie stanu wyjątkowego we Wiedniu, Korneuburgu i w Wiener Neustadt: Cieński, Rosenstock, Roszkowski, Weigel.

Do komisyi rolniczej, pp.: Biliński, Włodzimierz Gniewosz, Hompesz, Stadnicki, Struszkiewicz, Tyszkiewicz, Wielowiejski, Wodzicki.

Do komisyi stemplowej, pp.: Biliński, Cieński, Kraiński, Lewicki; z klubu ruskiego: Teliszewski.

Do komisyi dla pragmatyki urzędniczej, pp.: Byk, Lewicki.

Do komisyi winnicznej, pp.: Kazimierz Lang, Hompesz, Wielowiejski.

---

15)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część pierwsza.

XV.

(Ciąg dalszy).

I tak, z małego na pozór jądra, zaczął przedemną wyrastać i rozrastać się obszerny i nowy świat, którego kresów dotąd dojrzeć nie mogłam. Wyliczone nazwiska rodzin zajętych mojem szczęściem, przeciągały przedemną jak chińskie cienie o nieznanych mi profilach. Słyszałam ich głosy radośne i życzliwe, i widziałam oczy tłumów, zwrócone na mnie....

Uczułam lekki zawrót głowy — ale w tej chwili spojrzał na mnie Jerzy. Spojrzenie jego było tak dziwne, że chcąc je zrozumieć, zapomniałam o tem, co mi głowę zawrócić chciało.

Nie długo mogłam się zajmować owem spojrzeniem. Pani Zenobia była nie wyczerpana. Mówiła o dawnych znajomych rodziców moich, o ich wielkich affektach dla nas i gorących życzeniach, aby jak najprędzej przerwane losem stosunki nawiązać. Zaniechali ich dotąd z dyskrecyi, aby podupadłym majątkowo ludziom nie przysparzać kłopotów. Dzisiaj otwierają swoje ramiona i podwoje zmartwychwstałym jako równi równym!

Jerzy obracał srebrną podstawkę z widoczną niecierpliwością, jakby oddychał w nieswojej atmosferze.

Teraz przyszła kolej i na przyszłość naszą.

Pani Zenobia pytała, co teraz począć zamyślamy. Gdy ojciec o zagranicy napomknął, o Rzymie, Neapolu, Paryżu i Egipcie, machnęła pani Zenobia ręką, twierdząc, że i wzbogaceni przemysłowcy dzisiaj takie podróże wyprawiają. Modniejsze są podróże do Konstantynopola, do Azyi lub przynajmniej do Zanzibaru, gdzie Europejczyków żywcem pieką i jedzą. Była za wyjazdem na zimę do stolicy, gdzie właśnie zaczyna się gromadzić liczne towarzystwo. Jest ono w tej chwili rozruszane wiadomością o naszym spadku, a żelazo trzeba kuć, póki gorące. Wielu młodych ludzi pragnie poznać szczęśliwą herytyerkę, a jest ich tyle, że między nimi można wybierać.

Rozumie się, że do tego potrzebną jest opieka starszej damy, i spryt potrzebny w tych sferach. Taką opiekę chce pani Zenobia nademną rozciągnąć, a że jej sprytu nie braknie, dowodem tego jej dzisiejsze stosunki.

Przy tych słowach wstrząsł się Jerzy kilkakrotnie, jakby go co zabolało. Wnet jednak twarz jego przybrała wyraz spokojny, a nawet obojętny.

Nie mogłam dłużej patrzeć na niego, bo w tej chwili wzięła mię pani Zenobia za obie ręce i zwróciła ku sobie.

Daj mi się napatrzeć na siebie, bo zdaje mi się, że patrzę na moją siostrę. Istny jej portret. Te włosy ciemno-kasztanowate, ten nosek stylowy, ta wierzchnia warga lekko omszona z dziecięcym kaprysem naprzód wysunięta, to uszko misterne, wszystko mi ją przypomina. Postać drobna, giętka, jakby bez stawów, ciałko aksamitne, poprzerzynane błękitnemi pręgami — to moja najdroższa Iza! Nie uwierzysz, jak szalenie była kochaną. Na pozór nie uderzała ani postawą, ani kształtami posągowemi. Gdy weszła na bal, zdawało się, że zginie pośród innych kobiet, jak mały strumyk ginie w obszernem jeziorze. Trwało to jednak krótko. Za kilka chwil, wszystkich oczy były na nią zwrócone, otoczyło ją grono najznakomitszych mężczyzn i każdy rad był, aby na niego spojrzała. Bo też w oczach jej był dziwny magnetyzm. Chwytała, przywiązywała i więziła niemi wszystkich!... W twoich oczach jest coś podobnego, ale spoczywa jeszcze we śnie. Nic dziwnego, w tej zapadłej pustyni cóż cię mogło obudzić?.... Niech się zbudzi w tobie żądna życia i wrażeń kobieta, niech krew zagra w sercu, a usta gorącą czarę zachwytów poczują, wtedy otworzą się te oczy szerzej, a powieki z czarnych źrenic będą ranić i zabijać, jak to czyniła twoja babka. Jest to już dziś w twoich oczach, tylko potrzeba szerszego widnokręgu, aby dojrzało!

Przy tych słowach uczułam szum w uszach, jak szum polnych koników. Było w nich wiele, o czem dotąd nikt mi nie mówił. Uczułam się bogatszą i spojrzałam na Jerzego, czy on także te bogactwa moje uznaje — ale Jerzy nie patrzał w tej chwili na mnie. Patrzał na dno filiżanki, a po jego czole przebiegały jakieś cienie nieokreślone. Może on tych bogactw nigdy nie widział, nie zachwycał się niemi!...

— Gdym z nią podróżowała, — mówiła dalej pułkownikowa — choć byłam o wiele młodsza, ginęłam zawsze w jej cieniu. Byłam tylko świadkiem jej tryumfów, a dla mnie zostawały się zaledwie odpadki, które ona odrzuciła. Nie były to wprawdzie ostatnie, w naszym kraju uszczęśliwiłyby niejedną, bo to, co Izę otaczało, było kwiatem towarzystwa. Zresztą wyrobnik za granicą lepiej wygląda od pierwszego lepszego naszego hreczkosieja!

Jerzy powstał tutaj i pożegnał nas, aby na jutro wydać dyspozycyę gospodarską.

— Przyzwoity, intelligentny mężczyzna, — ozwała się pułkownikowa, — któż on właściwie jest?

— Nasz rządca, — odparł ojciec.

— Żyjecie patryarchalnie.

— Właściwie miał on nasz majątek do porządku przyprowadzić, do czego użył własnej swojej fortunki.

Po przedłożeniu znanych z telegraficznej relacyi wniosków ks. Lichtensteina i Burgestallera, oraz interpelacyi Fourniera, oznajmił prezes dr. Smolka.

Prezes oznajmia, że niektórzy posłowie zażądali, aby przyzwał pos. Blocha do porządku za to, że na posiedzeniu wczorajszem powiedział pos. Schneiderowi, iż nie w Izbie, lecz w domu karnym jest właściwe dlań miejsce. Prezes żądaniu zadość uczynić nie może, bo słów tych ani nie słyszał, ani nie ma ich w protokole stenograficznym. (*Wesołość i wrzawa.*)

Pos. Bloch użala się na brak równo uprawnienia w Izbie, które jest takie samo, jak w konstytucyi. Wszystkie wyzywania żydów są w protokole stenograficznym zapisywane, ale odpowiedzi żydów są pomijane. Dalej czyni prezesowi Izby zarzut, że dozwala bezkarnie miotać najniegodziwsze obelgi na żydów (poruszenie); na sesyi ostatniej przyzwał do porządku pos. Ferjanczyca za obrazę ludu włoskiego, natomiast przez całe sześć lat ani razu nie skarcił nikogo za obrazę ludu izraelickiego. Gdy wczoraj znów napadano na żydów, wszystko to w protokole stenograficznym pomieszczono, a pominięto jego odpowiedź daną pos. Schneiderowi. Otóż oświadcza, że pos. Schneider napadł nań temi słowy: „Należysz pan między żydów do Kołomyji!“ — on zaś (mowca) odparł tę napaść w ten sposób: „A pan należysz tam, gdzie należysz, t. j. do Domu karnego!“ (*Protesty ze skrajnej lewicy. — Oklaski z galeryi*). Żądam dla siebie tych samych praw, których używają inni; żądam, żeby wszystko, co mówię, było w protokole stenograficznym... (*Wielki niepokój w Izbie*). Za wszystko...

Prezes (przerywając mowcy): Ponieważ pan wyraźnie przyznałeś się do słów wypowiedzianych wczoraj do pos. Schneidera, przeto muszę przyzwać pana do porządku (*Brawo! brawo!* ze skrajnej lewicy).

Pos. Bloch: Proszę (*prezes dzwoni*), proszę....

Prezes: Odbieram panu głos. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy). Głos ma pos. Schneider.

Pos. Schneider: Zrzekam się głosu; wszakże to tylko żyd mówił! (*Wielki hałas* ze strony zjednoczonej lewicy).

Prezes: Ponieważ pan także odezwałeś się w sposób obrażający, więc i pana przyzywam do porządku. (*Huczne brawa i oklaski* ze strony zjednoczonej lewicy).

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie rządowego projektu noweli do ustawy z roku 1875 o zaopatrzeniu osób wojskowych. Nowela zalicza do osób wojskowych pewne kategorye służby marynarskiej, które dotychczas uchodziły za cywilne.

Komisya wojskowa wnosi przyjąć projekt.

Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi (w pierwszem czytaniu) nad wnioskiem Jaquesa o ograniczenie tak zwanego objektywnego postępowania w przestępstwach prasowych na te wypadki, w których nie można wyśledzić osoby winnej.

Wnioskodawca pos. Foregger żądał, aby wybrano osobną komisyę, złożoną z 18 członków.

Izba uchwala.

Pos. Herbst motywuje swój wniosek o zmienienie przepisów o mytach skarbowych. Wnioskiem tym podejmuje mowca projekt rządowy z sesyi ostatniej, który już przeszedł był obrady komisyjne, a uważa sprawę dziś za tem pilniejszą przy niedalekiem już wykonaniu ustaw o rozszerzeniu Wiednia.

Pos. Kaiser zaznacza, że stronnictwo Niemców - narodowców w osobnym wniosku zażądało zupełnego zniesienia myt, ale, jeśli wniosek ten nie będzie miał widoków powodzenia, zgodzi się na wniosek Herbsta.

Izba uchwala przekazać wniosek komisyi budżetowej.

Pos. Derschatta uzasadniał swój wniosek o zmienienie ustawy o taksie wojskowej.

Po poparciu wniosku przez pp. Polzhofera i Rolsberga, Izba uchwala w myśl żądania wnioskodawcy.

Pos. Tausche motywuje swój wniosek o rewizyę ustaw weterynaryjnych. Wywody mowcy są zgodne ze znanem krótkiem umotywowaniem wniosku Koła polskiego (pod firmą pos. Czecza) w tejże materyi.

Izba przekazuje wniosek komisyi weterynaryjnej.

Następuje pierwsze czytanie wniosków: Tilszera, Plenera, Fürnkranza i Gessmanna, które wszystkie tyczą się zmiany ordynacyi wyborczej dla kuryi gmin wiejskich w duchu zaprowadzenia wyboru jednego stopnia zamiast teraźniejszego dwustopniowego. Wnioski Tilszera i Gessmanna są rezolucyjne, wzywające Rząd do wniesienia właściwego projektu; wnioski Plenera i Fürnkranza zaś zawierają gotowe projekty ustaw.

Pos. Tilszer wywodzi, że dwustopniowy wybór posła w kuryi włościaskiej jest upośledzeniem stanu włościańskiego, tem większem, że przy wyborze dwustopniowym często nie objawia się prawdziwa intencya obywateli mających prawo głosowania. Wybór dwustopniowy zaprowadzono ze względu na polityczną niedojrzałość stanu włościańskiego i na trudności w wykonywaniu wyboru jednostopniowego przez gromady wyborcze. Wzgląd na niedojrzałość polityczną ustał w skutek podźwignionego poziomu oświaty; owe trudności także ustały w skutek rozwoju komunikacyj. Pod względem formalnym żąda przekazania sprawy osobnej komisyi, złożonej z 24 członków.

Pos. Plener podniósł, iż główna tu trudność polega na ustanowieniu stosownych miejsc wyborczych, których powinno być jak najwięcej. Mowca wspomina dalej o innych jeszcze trudnościach, ale spodziewa się pomyślnego załatwienia od komisyi. Co do poruszonego przez preopinanta sposobu wyborczego kartkami, mowca godzi się nań w krajach zachodnich, a dla wschodnich (Galicyi i Bukowiny), chce zachować wybór ustny. Wielką trudność stanowi, jego zdaniem, wirylne *ex lege* prawo wyboru w Galicyi, ale i tę komisya pewnie pokona. W ogólności mowca spodziewa się jak najpomyślniejszego skutku wniosków powyższych, przynajmniej dla krajów zachodnich. *(Brawa z lewicy.)*

Po przemówieniu deput. Fürnkranza i Gessmana, przerwano dyskusyę.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej po południu. Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl*) W uzupełnieniu preliminarza budżetu na rok bieżący wniósł Rząd projekt o wyznaczeniu sumy 47.500 zł. na rozprzestrzenienie rzymsko-katolickiego seminaryum duchownego we Lwowie, motywując go tem, że lokalności gmachu seminaryjnego są całkiem nieodpowiednie i nawet niezdrowe. Gmach ten nadto pomieścić może zaledwie 50 alumnów, podczas gdy liczba ich obecnie przechodzi 80. Krajowy referent sanitarny stwierdził, że panującą między alumnami chorowitość złożyć trzeba na karb stanu gmachu seminaryjnego. Rozprzestrzenienie ma stać się przez zbudowanie drugiego piętra. Koszta obliczono na 47.500 zł., które rozłożone być mają na trzy lata: w roku bieżącym i następnym zapłaci się po 20.000 zł., w trzecim 7500 zł., a to z zarodowego kapitału funduszu religijnego, przez sprzedaż lokowanych w nim obligacyj.

Z Warszawy.

(Dzień 3 maja. — Russyfikacyjne rozporządzenie. — Uniwersytet warszawski).

Do *Politische Correspondenz* piszą z Warszawy, iż wszystkie dotychczasowe objawy utwierdzają nadzieję, że pochodzące z niewiadomego i podejrzanego źródła odezwy, usiłujące skłonić Polaków do nierozważnych manifestacyj, z powodu setnej rocznicy konstytucyi 3 maja, nie wywrą żadnego wpływu na zachowanie się polskiej ludności. We wszystkich kołach tejże ludności utwierdziła się rozwaga, a przeto przypuszczać można, że dzień 3-go maja przeminie w Królestwie Polskiem bez naruszenia spokoju publicznego.

Kurator warszawskiego okręgu naukowego, Apuchtin, wydał do dyrektorów gimnazyów męskich i szkół realnych rozporządzenie, w którem poleca im, aby odtąd w zakładach sobie powierzonych, jeżeli będzie wakować miejsce pomocnika gospodarza klasy, powierzali je tylko osobom pochodzenia rossyjskiego. i aby wszystkie obowiązki, wchodzące w zakres ich działania, powierzali wyłącznie Rossyanom.

Dyrektor zaś gimnazyum męzkiego piotrkowskiego ogłosił, że odtąd wszyscy uczniowie tegoż gimnazyum, jeżeli ich rodzice nie mieszkają w Piotrkowie, mogą stawać na stancyach tylko według zlecenia zwierzchności gimnazyalnej; u krewnych zaś ani u znajomych mieszkać uczniom pod żadnym pozorem nie wolno.

Rozporządzenie to zdaje się być wstępem do systemu, jaki panuje w guberniach zachodnich: że uczniów na stancyach mogą mieć „tylko osoby rossyjskiego pochodzenia“ i tam dozór mają nad nimi osoby tegoż pochodzenia.

Liczba uczniów na uniwersytecie warszawskim wynosi obecnie 1121. Najwięcej, bo 583 studentów uczęszcza na wydział lekarski, w tej liczbie 39 prawosławnych i 154 żydów; na prawniczym znajduje się 350, na matematycznym 73, przyrodniczym 60, najmniej, bo 50 studentów, liczy wydział historyczno-filologiczny, z których 46 prawosławnych i 4 katolików. Ogółem katolików uczęszcza 660, prawosławnych 238, luteran 35 i żydów 188.

Z Berlina.

(Sprawa komisyi kolonizacyjnej. — Jeszcze o pamflecie. — Upadek Austryi).

Zdaje się, że w sprawie komisyi kolonizacyjnej rząd nie powziął jeszcze ostatecznej uchwały. Tak przynajmniej wnosić można z następującego artykułu ministeryalnej *Berl. Polit. Nachr.*:

„W komisyi zasiadają pomiędzy innymi naczelni prezesowie obydwóch prowincyi, W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Jako przewodniczący, mianowany z grona członków komisyi przez króla, urzędował dotychczas, jak wiadomo, naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, hr. Zedlitz, aż do nominacyi swej na ministra oświaty. Jego następcy nie poruczono urzędu prezesowskiego. Co dopiero ogłoszona nominacya pana Wittenburga na urząd przewodniczącego, wymagałaby koniecznie zmiany w porządku organizacyjnym. Ale i innego rodzaju powody przemawiają za tem. Jak słychać, ministerstwo stanu wzięło pod rozwagę zmianę owego rozporządzenia i w sprawie tej zapadła już też niezawodnie uchwała.“

Że i pod względem osadzania kolonistów komisyi kolonizacyjnej nie powodzi się zbyt świetnie, przekonywa nas następująca wzmianka tegoż organu:

„Ostatnie sprawozdanie komisyi kolonizacyjnej rzuca zresztą interesujące światło na działalność komisyi i kierunek, w jakim usiłowania kolonizacyjne obracać się będą musiały, jeżeli mają przynieść jakiś rezultat. W tym względzie przedewszystkiem zauważyć należy, że dla osiedlania żywiołów, zmuszonych żyć wyłącznie z zarobku, nie ma w owych prowincyach pola, lecz należy głównie zwrócić uwagę na utworzenie takich posiadłości, jakie rodzinę przy samodzielnem prowadzeniu gospodarstwa wyżywić mogą.“

W dziennikach niemieckich coraz częściej spotykamy się z protestami przeciw przypuszczeniu, jakoby autorem broszury: „Upadek Austryi“, był ks. Bismarck. Monachijska *Allgemeine Zeitung* nazywa ów produkt literacki pamfletem i wzywa dzienniki austryackie i węgierskie, ażeby przestały mówić o nim, bo nie zasługuje na to, aby się nim zajmować. *Börsen Courrier* i *Kölnische Zeitung* domyślają się, że broszurę napisał Max Bewer, autor różnych rozpraw politycznych. Pierwsze z tych pism dodaje od siebie uwagę, że gdyby nawet dzienniki austryackie były przekonane o autorstwie Bismarcka, niepowinnyby się przerażać, bo sfery decydujące zapatrują się dziś na sprawy polityki zagranicznej w sposób zupełnie niezależny od zapatrywań byłego kanclerza; *Kölnische Zeitung* utrzymuje, że między rozumowaniem Bewera a znanemi oświadczeniami Bismarcka z lat poprzednich nie ma żadnej głębszej analogii.

Sprawa funduszu welfickiego w Izbie pruskiej.

W ciągu rozpraw w Izbie deputowanych sejmu pruskiego nad budżetem szkół przemysłowych, zabrał głos kanclerz Caprivi, i podniósł sprawę funduszu welfickiego.

Z dłuższego przemówienia kanclerza wynika, że ministerstwo wziąwszy jeszcze roku zeszłego pod rozwagę sprawę funduszu welfickiego, nabrało jednomyślnie przekonania, iż należy zmienić sposób jego użycia. Nie można absolutnie stwierdzić sposobu jego zużytkowania w ciągu lat dwudziestu, wszystkie bowiem kwity i dokumenta palono co roku. Nie można przecież z tego wnioskować aby fundusz był marnowany. Przeciwnie posługiwały się nim różne ministerstwa w sprawach mających na celu dobro Niemiec — a jużciż lepszym był taki cel, jak dozwolenie, by był silnym środkiem agitacyjnym w rękach króla Jerzego. Z funduszu tego czerpano na drogi, szkoły, kościoły i przeróżne pożyteczne cele bardzo delikatnej natury, jak np. na opłacanie poborów pewnych osobistości, które w inny sposób nie mogłyby być za swe usługi wynagrodzone. Gdyby nie fundusz welficki, zamiast dawanych państwu na te cele 48.000 marek, potrzebaby dziesięć razy więcej.

Obecnie ministerstwo nie przedkłada jeszcze żadnych pozytywnych wniosków w tym względzie, w jesieni jednak wystąpi z projektem normującym używalność tego funduszu i pozostawiającym możność kontroli. O zwróceniu go domowi hanowerskiemu, mowy być nie może.

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

— **Mianowania w armii**. Pułkownikami w galic. oddziałach wojskowych mianowani podpułkownicy: Artur D'Elvert, szef sztabu generalnego I. korpusu; Ludwik Fischer Colbrie, szef sztabu generalnego XI. korpusu; Henryk Probst pp. 20, Józef Metzger pp. 30 Alfons Makowiczka pp. 56, Włodzimierz Wähner pp. 93, Henryk Schaeffer pp. 87, Aleksander Overbeck pp. 85, Aloizy br. Streicher pp. 41, Julian Słoninka pp. 20, Maurycy Scherenberg uł. 13, Karol Morawetz Moranow uł. 3, Tadeusz Wolf, komendant wojsk zakładu inwalidów we Lwowie.

Podpułkownikami majorowie: Maksymilian Kraft pp. 21, Fryd. Mach pp. 15, Emil Stecher 24, Franc. Hoelzel 24, Kaz. Zajączkowski 77, Franc. Spitzmueller 55 do 67, Gustaw Donhoffer 95. Karol Lang 95 do 47, Teodor Polivka 89, Artur Brežanyi uł. 8, Stef. Nachodsky uł. 7, Maks. Hoditz Wolfarmitz uł. 11, Ernest Poten uł. 11, Wojciech Nossek we furgonach, Aloizy Gessner przy komendzie placu we Lwowie.

Majorami: Franc. Rohr w komendzie I. korpusu, Karol Pflanzer uł. 2, Fryd. Scheibler z pp. 77 do 57, Ryszard Haydenreich z 13 i Aloizy Nyiry z 95 do 9, Wilhelm Łyczkowski z 9 do 95, Emil Neumann z 30 i Karol br. Gall z 80 do 55, Karol Potoschnigg z 70 do 24, Oskar hr. Ludolf uł. 4, Dominik Perpic drag. 9, Ludwik Pütz ul. 13, Franc. Flanderka uł. 1, Karol Auer art. 10, Jul. Bellmond art. 12 do 10, Ant. Welz art. 1, Bresnitzer Jul. i Wilhelm Wolanek w furgonach 3, Aloizy Schruth przy komendzie placu w Krakowie.

— **JE. ks. Adam Sapieha**, jak donoszą dzienniki, otrzymał od Ojca św. w uznaniu zasług, jakie położył, fundując kościoły i dotując probostwa, wielką wstęgę orderu Grzegorza W.

— Czy miał w tem także jakie zamiary osobiste?

— Co do naszego majątku?... Być może, podejrzywałem go o to. Dzisiaj to wszystko upada.

— Ale ja myślałam o Anetce.

— *Quelle idée!*

— Bo coś strasznie kręcił się na krześle, gdym o wyjeździe do miasta mówiła.

Krew uderzyła mi do twarzy, coś mię w piersiach zakłuło. Pochyliłam się nad stołem i zaczęłam rozdzierać frędzle chustki.

Nie potrzebnie chciałam ukryć mój rumieniec, pułkownikowa nie patrzała na mnie, ale patrzała w powietrze jakby na dawne wspomnienia swoje. Rzeczywiście była ona teraz daleko, bardzo daleko.

— Już to co prawda, — mówiła jakby przez sen, — babka twoja rzucała na mnie cień swemi wdziękami, ale tylko w kraju, we Francyi i w Niemczech, we Włoszech za to górowałam nad nią. Byłam blondynką, a wiadomo, czem są we Włoszech blondynki! *Bionda* znaczy tyle, co piękna. Gdy Włoch zawoła: *Ecco, bionda!* to wszystkich oczy zwracają się na szczęśliwą kobietę!... Pamiętam, raz między księciem Albano a markizem de la Stufa przyszło do krwawej rozprawy o mnie, i byłoby gorzej się stało, gdyby Iza nie była swemi wdziękami księcia podbiła, zostawiając mi markiza! Ach, były to jasne, słoneczne dnie, które przeminęły i nigdy nie wrócą.

Siwe strzępki włosów poczciwej pułkownikowej zaruszały się od wzruszenia, które jej serce ogarnęło.

— Przeminęły te dni, — mówiła dalej, — ale wspomnienie zostało. Wierzaj mi Anetko, wszystko przeminie, uroda i młodość, ale najbiedniejszą jest ta, która z chwil swego panowania nie wyniesie zasobu wspomnień! Zrywaj kwiaty, gdy kwitną, a jedz owoce, gdy się rumienią, bo gdy nadejdzie zima, będziesz to wszystko odżuwała. Kobieta nigdy nie wie i wiedzieć nie może, gdzie się kończą cnoty domowe, a zaczynają zboczenia, bo serce, jedyny jej sędzia zawsze ją rozgrzeszy i uniewinni!

Nastąpiła długa pauza, a po niej zwróciła się pani Zenobia do ojca i zaczęła z nim rozmawiać o różnych projektach na przyszłość.

Nie brałam udziału w tej rozmowie. Byłam odurzona jak haszyszem. Przed oczyma biegały mi jakieś nieznane cienie, wiązały się w grupy i tańczyły w koło mnie, trzymając w rękach puhary szumiących napojów. Patrzałam z pewną rozkoszą na ten taniec, który się zwijał i rozwijał w splotach wzajemnych uścisków, podziwiałam ogniste spojrzenia i rozpalone usta uroczych bachantek!...

Jak długo to trwało, nie umiem powiedzieć. Przebudził mię ojciec oznajmieniem, że czas do spoczynku, dodając, że pułkownikowa po podróży jest zmęczona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **P. Edward Jędrzejowicz**, członek Wydziału krajowego, wyjechał na dni kilka do Zachodniej Galicyi na lustracyę dróg krajowych.

Trzeci Maja. Ostateczny program obchodu stuletniej rocznicy konstytucyi 3 maja we Lwowie jest następujący:

O godzinie pół do 6 rano salwy moździerzowe.

O godzinie 6 rano pobudka, odegrana na wieży ratuszowej. — Następnie kapela „Harmonii" przeciągać będzie głównemi ulicami miasta i odegra utwory narodowe.

O godzinie 9 zebranie władz autonomicznych, reprezentantów Rady miejskiej, instytucyj, stowarzyszeń, korporacyj i cechów ze sztandarami na rynku przy głównej bramie ratuszowej w celu gremialnego udania się do kościoła archikatedralnego. W chwili wyruszenia uczestników kapela „Harmonii" odegra na wieży ratuszowej hejnał i marsze narodowe. Korporacye i cechy ustawione zostaną następnie przez straż obywatelską na placu kapitulnym, który przez czas nabożeństwa dla powozów i szerszej publiczności będzie zamknięty.

O godzinie 10 solenne nabożeństwa we wszystkich kościołach i synagogach z wygłoszeniem odpowiednich kazań.

Podczas nabożeństw wykonane będą na chórach utwory muzyki kościelnej, a w szczególności wykonają: W kościele archikatedralnym (msza Kurpińskiego), chóry „Lutni" pod dyrekcyą p. Jareckiego. W kościele OO. Dominikanów (msza Jareckiego), chór Tow. muzycznego pod dyrekcyą p. Schwarca. W kościele OO. Bernardynów, chór „Echa" pod dyrekcyą p. Czerwińskiego. W kościele OO. Franciszkanów, chór „Gwiazdy". W kościele św. Maryi Magdaleny (msza Gounoda), chór „Skały" pod dyrekcyą p. Urbanka. W kościele św. Mikołaja utwory solowe pod dyrekcyą p. Mikulego. W kościele Ormiańskim utwory solowe pod dyrekcyą p. Wszelaczyńskiego. W kościele OO. Jezuitów utwory solowe pod dyrekcyą p. Marka.

O godzinie pół do 12 po nabożeństwie, w porządku oznaczonym przez straż obywatelską, rozejście się uczestników. Zwidzenie świątecznie przyozdobionej ul. „Trzeciego Maja".

O godzinie 12 w ogrodzie miejskim kapela „Harmonii" odegra utwory narodowe.

O godzinie pół do 1 uroczyste zebrania dla zaproszonych osób w czterech salach z następującemi programami:

I. W sali ratuszowej: 1. Zagajenie, dr. Aloizy Rybicki. 2. Wykład o konstytucyi Trzeciego Maja, Wojciech hr. Dzieduszycki. 3. Wiersz Kornela Ujejskiego „W dniu stuletniej rocznicy nadania konstytucyi Trzeciego Maja 1791", wygłosi p. Józef Klimke. 4. Kantata St. Niewiadomskiego, ułożona na uroczystość Trzeciego Maja, odspiewa chór połączonych Towarzystw muzycznych pod dyrekcyą p. Cetwińskiego.

II. W sali „Sokoła": 1. Zagajenie, pan Leoncyusz Wybranowski. 2. Wykład o konstytucyi Trzeciego Maja, p. Stanisław Szczepanowski. 3. Wiersz Kornela Ujejskiego „W dniu stuletniej rocznicy nadania konstytucyi Trzeciego Maja 1791", wygłosi p. Zawadzki. 4. Utwory skomponowane w r. 1791 na cześć konstytucyi Trzeciego Maja, odspiewają połączone chóry damskie Towarzystw muzycznych, pod dyrekcyą p. Schwarza.

III. W sali Kasyna miejskiego: 1. Zagajenie, p. Apolinary Stokowski. 2. Wykład o konstytucyi Trzeciego Maja, dr. Władysław Ostrożyński. 3. Wiersz Kornela Ujejskiego „W dniu stuletniej rocznicy nadania konstytucyi Trzeciego Maja 1791", wygłosi p. Władysław Woleński. 4. Kantata St. Niewiadomskiego, ułożona na uroczystość Trzeciego Maja, odspiewa chór połączonych Towarzystw muzycznych pod dyrekcyą p. Czerwińskiego.

IV. W sali „Skały". 1. Zagajenie, ks. Jan Stopczyński. 2. Wykład o konstytucyi Trzeciego Maja, p. Tadeusz Romanowicz. 3. Wiersz Kornela Ujejskiego „W dniu stuletniej rocznicy nadania konstytucyi Trzeciego Maja 1791", wygłosi p. Józef Szeremeta. 4. „Trzeci Maja", chór Stowarzyszenia „Skała" i produkcye kapeli Drohowyskiej.

O godzinie w pół do 4 przedstawienie w teatrze „Kościuszko pod Racławicami". - - Wycieczka na kopiec Unii lubelskiej; w tym celu zebranie o godzinie 3 na górnych szkarpach, skąd uczestnicy udadzą się na Kopiec; tamże odbędzie się zabawa ludowa ze spiewami, z muzyką kapeli Drohowyskiej i „Harmonii". O zmroku spalenie sztucznych ogni i powrót do miasta w porządku, przestrzeganym przez straż obywatelską.

W i e c z ó r.

Oświetlenie kopca „Unii lubelskiej", Parku Kilińskiego i wzgórz przedmieścia Janowskiego. Iluminacya całego miasta. Uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka, gdzie odegrany będzie utwór dramatyczny „Trzeci Maja", fragment z „Konfederatów Barskich" i wykonane zostaną przez połączone chóry wszystkich towarzystw muzycznych następujące utwory wokalne: Polonez Kościuszki, układu p. Jareckiego, pod dyrekcyą p. Jareckiego; Polonez Kurpińskiego, pod dyrekcyą p. Schwarza i Kantata St. Niewiadomskiego na dzień Trzeciego Maja pod dyrekcyą p. Cetwińskiego. Wreszcie obraz z żywych osób, przyczem orkiestra odegra utwór p. F. Twardowskiego, na dzień Trzeciego Maja ułożony.

Podczas wszystkich tych uroczystości nad utrzymaniem porządku czuwać będzie straż obywatelska, złożona z tysiąca obywateli miasta, pod komendą pp.: Henryka Rewakowicza, Stanisława Niemczynowskiego i Michała Walichiewicza.

Komitet obchodowy:

Leoncyusz Wybranowski, Apolinary Stokowski, Aloizy Rybicki, Michał Michalski, Julian Zacharjewicz, Karol Schayer, Michał Walichiewicz, Henryk Rewakowicz, Stanisław Niemczynowski, Leon Syroczyński, Robert Czaykowski, Józef Szeremeta, Godzimir Małachowski.

W sprawie zakupna obrazu J. S t y k i, „Polonia", ogłasza komitet następujące pismo:

W wykonaniu uchwały zgromadzenia komitetu z d. 28 kwietnia r. b. podajemy do publicznej wiadomości, że JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki przyjął przewodnictwo komitetu, a Najprz. ks. arcybiskup Issakowicz, zastępstwo przewodniczącego. Komitet uzyskał już prawo zbierania składek we Lwowie przez przeciąg m. maja r. b. i dał w tym celu osobne arkusze składkowe członkom komitetu, uproszonym osobom i redakcyom wszystkich gazet we Lwowie, które oświadczyły gotowość przyjmowania na ten cel datków.

Fotodruki obrazu są do nabycia w księgarniach po cenie 40 ct. Komitety powiatowe przy większych zamówieniach otrzymają 25 prc. rabatu, które przyjmuje p. Justyn Lang, sekretarz Izby adwokatów, ul. Karola Ludwika l. 1 i p. Leon Syroczyński, ul. Kopernika l. 23.

— **W Czytelni akademickiej** (Rynek 24) odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja, wieczorem o godzinie $6^1/_2$ uroczyste posiedzenie Kółka historycznego, na którem akademik Tadeusz Sternal, odczyta rzecz p. t. „Pogląd na historyografię Konstytucyi 3 maja 1791". O jak najliczniejszy udział uprasza Wydział Towarzystwa.

— **Z Krakowa** donoszą nam o niezwykłej w istocie fundacyi Polaka na obczyźnie, rzemieślnika, dla krakowskiej Akademii Umiejętności. W ostatnich latach Rzeczypospolitej Krakowskiej terminował w Krakowie u majstra krawieckiego, Anteckiego, na ulicy Grodzkiej, młody chłopak z Andrychowa, nazwiskiem Józef Curzydło. Pilny i pracowity, wyzwolony został na czeladnika 21 września 1847; młody towarzysz, brał udział w ruchach r. 1848 jako wolny strzelec. Później podczas przejścia Rossyan do Węgier omal nie został rozstrzelany, posądzono go bowiem o szpiegostwo.

Po chwilach zapału, ruszył młody towarzysz, jak nakazywał zwyczaj, w świat na wędrówkę, by się wyćwiczyć lepiej w rzemiośle. Oparł się o Wiedeń i tutaj pracował czas jakiś u krawca Przybylskiego, nie przynosząc niesławy imieniowi polskiemu. Niebawem los rzucił go do Berna już na całe życie, rzucił w koło obcej narodowości.

Tu p. Curzydło pracował jako prowizor wielkiego zakładu krawieckiego, a w wolnych od pracy chwilach mówił sam z sobą po polsku, by ojczystego języka nie zapomnieć; w tym języku ukochanym modlił się, a miłość do ojczystej ziemi płonęła w szlachetnem sercu wciąż żywym płomieniem. Praca rzetelna nie zawodzi go, zakłada warstat słynny, tak, że najwybitniejsi mieszkańcy Berna zaczęli się do niego udawać.

Uczciwemu człowiekowi błogosławił Bóg, majątek rósł pracą i oszczędnością — rodzina została zaopatrzoną, gotówki trochę się zebrało. Ale i wtedy pierwszym był tylko robotnikiem w swej fabryce obok 30 czeladników; przykrawał sam wszystko i stał nieraz przy pracy 14 do 16 godzin. By odświeżyć uczucia patryotyczne, przybył w r. 1879 na jubileusz Kraszewskiego do Krakowa i do Berna wrócił nie tylko podniesiony duchowo, ale przywiózł reprodukcye polskich malarzy: Matejki, Kossaka, przywiózł portret Kraszewskiego, przywiózł polskie książki.

Nie długo danem mu było patrzeć się na te drogie obrazy, czytać te książki, bo w pięć lat później wskutek natężającej pracy ociemniał. Polskich książek nie miał mu już kto czytać. Wtedy, dotknięty kalectwem ciężkiem, rozmyślał jak użyć części swojego zarobionego ciężką a uczciwą pracą grosza na pożytek kraju. Myślał o stypendyach.

W tem pewnego razu z praskiej *Politik*, czytywanej mu, dowiaduje się o celach i zadaniach naszej Akademii Umiejętności; o tem, jakie materyały cenne, dotyczące historyi narodu, ma ona przygotowane, lecz brak grosza na ich wydanie. Odtąd już ugruntowała się w jego duszy myśl przyjścia z pomocą Akademii. Zniósł się z nią za pośrednictwem p. Troppa, konserwatora i kustosza Muzeum berneńskiego, gdy się dowiedział, że uczestniczył on w jednym ze zjazdów naukowych w Krakowie.

W ubiegłą sobotę doszła Akademii prośba, by przysłała swojego delegata do gasnącego starca. W niedzielę był już sekretarz generalny Akademii prof. dr. Smolka u p. Curzydło. Ten czcigodny patryota złożył na ręce delegata kwotę 40.000 zł. na wydawnictwa Akademii, dotyczące szczególniej historyi polskiej. Długa między nimi toczyła się rozmowa, a w tej chwili nawet p. Curzydło zapytywał prof. Smolkę o niektóre szczegóły z historyi narodu. Od złożonych dnia 28 b. m. pieniędzy, zastrzegł sobie p. Curzydło tylko procent do śmierci; zastrzegł też, żeby fundacya przeszła na rzecz gminy m. Krakowa, gdyby Akademia straciła narodowy charakter.

Gdy te słowa piszę, p. Curzydło może już nie żyje, bo zabójcza puchlina postępowała szybko.

Umyślnie streściłem obszerniej opowiadanie prof. dra Smolki, bo ta fundacya będzie jedną z najpiękniejszych Akademii jako zrobiona przez Polaka-rękodzielnika po tylu latach pobytu na obczyźnie. *jh.*

— **Wydział „Echa"** zaprasza członków czynnych, tudzież panów biorących udział w produkcyi kasynowej w dniu 3 maja, na próbę generalną, mającą się odbyć w piątek, 1 maja b. r., o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Echa" (Rynek l. 17 I. piętro).

— **P. Adolf Weiss**, dr. medycyny, po odbyciu specyalnych studyów dentystycznych w Berlinie i Filadelfii, otwiera w mieście naszem, od jutra, przy ulicy Karola Ludwika nr. 11 atlier dentystyczne.

= **Nieszczęśliwy wypadek**. Woźnica Stanisław Krzyżanowski, zataczając wczoraj po południu beczkę gipsu do sieni nowowybudowanego domu pod l. 3 przy ulicy św. Marka, zawadził, jak się zdaje, w skutek własnej nieostrożności, o drzwi domu, przyczem połowa takowych, wyrwana z zawias, upadła na niego i tak go przygniotła iż musiano nieszczęśliwego odstawić do szpitala.

= **Przejechanie**. Dorożkarz, Feliks S., najechał onegdaj około godziny 8 z wieczora w skutek szybkiej i nieostrożnej jazdy na ulicy Akademickiej, 7-letniego Ludwika, syna strażnika miejskiego Józefa Szczupaczyńskiego, a nadto uderzył biedne dziecko tak silnie batogiem po twarzy, iż je do krwi skaleczył. — Wczoraj zaś pozostawił woźnica Wojciech K. parę koni z wozem piwowarskim bez dozoru na placu Dominikańskim. Konie spłoszyły się, popędziły w ulicę Blacharską i Sobieskiego i tu obaliły przechodnia pewnego, a następnie zawadziwszy o studnię żelazną, zupełnie ją połamały, poczem dopiero zdołano je wstrzymać.

— **Zapiski policyjne**. S k r a d z i o n o: harmonię ręczną; kilkanaście sztuk bielizny męskiej, damskiej i stołowej, znaczonej literami C. S., N. A i P. K.; srebrny remontoir damski, kryty z metalowym łańcuszkiem i kompasem; los krakowski nr. 52.490; płaszcz mundurowy, 2 pary spodni i bluzę sierżanta 30 pułku piechoty, srebrny kryty remontoir; 2 srebrne damskie zegarki, a jeden męski kryty ze srebrnym łańcuszkiem, 3 kubki z tulskiego srebra, 3 nowe srebrne noże i 3 widelce; pugilares zawierający 6 zł. i akcyę Towarzystwa sztuk pięknych, na nazwisko Włodzimierza Dąbrowskiego opiewającą.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu marcu 1891 r. 259.286 listów prywatnych niepoleconych; 177·605 kart korespondencyjnych; 60·181 posyłek pod opaską; 11.661 posyłek z próbkami; 295.420 egzemplarzy gazet; 117.403 listów urzędowych; 56.489 listów poleconych; 13.184 przekazów na kwotę 405.107 zł 51 ct; 68 419 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,059 648 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 346.678 listów prywatnych niepoleconych; 157.865 kart korespondencyjnych; 54.128 posyłek pod opaską; 6.198 posyłek z próbkami; 111.393 egzemplarzy gazet; 52.835 listów urzędowych; 51.667 listów poleconych; 40.767 przekazów na kwotę 632 298 zł. 30 ct.; 59.426 posyłek wartościowych. Ogółem 880.957 przesyłek.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29, do godziny 12 w południe dnia 30 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południowej strony, co do siły słaby (1 – 2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 9·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +11·2°C, najwyższa +13·3°C wczoraj po południu, najniższa +7 8°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz, dziś rano przy silnym wietrze wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 30 kwietnia, do godziny 12 w południe dnia 1 maja 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około +11 0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

— **Otwarcie czytelni ludowej**. Z Wadowic donoszą 26 b. m.: W dniu dzisiejszym, w imieniu ks. kanonika Aleksego Bocheńskiego, proboszcza, ks. Michał Wawrzynowski, wikaryusz miejscowy, uroczyście otworzył czytelnię ludową we wsi Zawadce. W pięknych słowach wyłożył licznie zebranym wzniosły cel czytelni, zachęcił do pilnego czytania w chwilach wolnych od pracy dziełek, przesłanych przez Towarzystwo krakowskie oświaty ludowej i oddał 111 książek w zarząd gospodarzowi Józefowi Sikorze, do którego przemówił tak: „W imieniu drogiego wam proboszcza oddaję ci poczciwy gospodarzu te książki, które są własnością Towarzystwa krakowskiego oświaty ludowej. Czytajcież je pilnie, abyście nie marnowali czasu drogiego, z którego trzeba zdać rachunek przed Bogiem. Ztąd czerpajcie wiadomości o kraju, w którymeście się urodzili, nauczcie się, jak macie szanować spuściznę po ojcach odziedziczoną, bądźcie dobrymi obywatelami, kochajcie Boga i bliźnich waszych, a to was napełni prawdziwem szczęściem, czego wam życzę z serca i duszy".

Na to odpowiedział gospodarz Andrzej Kamiński: „Dziękuję w imieniu wszystkich zgromadzonych naszemu najdroższemu ks. kanonikowi i proboszczowi za jego starania około przyprowadzenia do skutku czytelni. Zapewniam zaś, że z książek wszyscy korzystać będziemy. Dzięki i Towarzystwu za ten piękny dar, a dzięki i tobie księże dobrodzieju, żeś nie szczędził trudu, aby nam dać sposobność korzystania z dzieł nam tu złożonych".

— **Kronika zbrodni** w ostatnich dniach niezwykle jest obfitą. Z Nowego Jorku donoszono o dwudziestu morderstwach, jednego dnia w tem mieście spełnionych. W Aradzie, na Węgrzech, w nocy na 26 b. m. nieznani sprawcy zamordowali strażnika pocztowego i zrabowali 9.000 zł. — Z Poznańskiego zaś donoszą: W Bytomiu d. 24 b. m. znaleziono żonę krawca Imielata, bardzo piękną blondynkę, z roztrzaskaną czaszką. Przypuszczają, że zachodzi morderstwo z rozpusty. Dnia 25 b. m. rano, znaleziony został nieżywym Zygmunt Łaszczyński, właściciel dóbr Kamień. Wypadek czy zabójstwo, niewiadomo. Wreszcie w Albrechtstein, pod Lipskiem, ogrodnik nazwiskiem Damm, uderzeniami siekiery zabił żonę swoją i czworo dzieci, poczem sam powiesił się. Przyczyną morderstwa i samobójstwa była nędza.

— **Podwodne połączenie**. Miasto szwedzkie Helsingborg ma być wkrótce połączone z miastem duńskiem Elsinore, położonem z drugiej strony Sundu, za pomocą podmorskiego tunelu, według projektu inżyniera Liliequista. Długość tunelu będzie wynosiła 4 kilometry; koszta budowy razem z przechodzącą przez tunel drogą żelazną, obliczono na 18.000.000 franków.

— **Na trop szczególnego oszustwa** wpadły władze w Minnesocie. W ciągu ubiegłego roku wypłacono 25.000 dol. nagród za zabite wilki, po 5 dol. za sztukę. Wysokość tej sumy wzbudziła podejrzenie, a bliższe śledztwo wykazało, że w północnych okolicach Stanu znajdują się urządzone na wielką skalę hodowle wilków, które przeznaczone są na zabicie; skóry ich następnie przedstawiają hodowcy władzom, jako skóry wilków zabijanych w lasach lub na polach. Jak się pokazuje, świetny to był interes.

— **Nowy kościół**. W Dynaburgu ma być wzniesiony nowy kościół katolicki, kosztem 80.000 rubli. Drogą składek zebrano na budowę 10.000 rubli. Fundusz kościelny wynosi kilkanaście tysięcy rubli, a prócz tego, na ręce adwokata p. Poniatowskiego, złożono 10.000 rubli na budowę nowej świątyni. Ofiarodawca wyraził życzenie, aby nazwisko jego nie było ogłoszone.

— **Wysokie komorne**. Pismo angielskie *Truth* donosi, że królowa Wiktorya płaci za mieszkanie w *Grand-Hôtelu* w Grasse 120 funt. szterl. dziennie. Przewieziono znaczniejszą część umeblowania i naczynia kuchenne z Windsoru do Grasse; w zeszłym tygodniu we wtorek przybyło tamże 200 skrzyń pod adresem władczyni Anglii.

— **Gmach sądowy** w Tipperary w Irlandyi zgorzał w Wielki Piątek. Pożar wybuchł podczas procesu przeciw uczestnikom głośnych zaburzeń, jakie się tamże odbyły 25 września r. z. Sędziowie. oskarżeni, adwokaci, świadkowie i publiczność zdołali się uratować; nikt nie poniósł żadnego szwanku, lecz spaliły się wszystkie książki i akta w archiwach.

— **Na dnie Czarnego morza** pewien nurek znalazł dwie ogromne kości zwierzęce. Kości mają do 6 pudów wagi, około sążnia długości i 6 cali szerokości. Nurek chce owe kości sprzedać do muzeum nowo-rossyjskiego Uniwersytetu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Najd. Arcyksiężna Blanka, małżonka Arcyksięcia Leopolda Salwatora, jak donosi *Przegląd*, wyróżniła naszą znakomitą śpiewaczkę, pannę Hellerównę, w sposób bardzo ujmujący. Przysłała jej przedwczoraj swoją fotografię z własnoręcznym podpisem, prosząc ją nawzajem o podpis na jej fotografii. Nadto Najd. Arcyks. Leopold Salwator polecił swemu adjutantowi powiedzieć pannie Hellerównie, że napisze do Pesztu i poleci ją gorąco, a że małżonka jego zaleci ją równie szczerze w Madrycie.

Panna Hellerówna wyjechała wczoraj na występy gościnne do Pesztu, zkąd udaje się do Włoch i Hiszpanii.

Z teatru. Zapowiedziana na jutro premiera „Raj utracony“, daną była niedawno w wiedeńskim teatrze narodowym. Sztuka doznała wielkiego powodzenia. — Rzecz toczy się w sferach wielko przemysłowych. Przypominamy, że dzisiaj ostatnie w tym sezonie przedstawienie opery. Pożegnamy się może tylko do przyszłege sezonu z naszymi dzielnymi spiewakami pp. Warmuthem, Chodakowskim i Jerominem. Dyrekcya teatru donosi, że bilety na uroczyste przedstawienia w sobotę i w niedzielę można nabywać już od dzisiaj w kasie teatralnej.

Generalna próba chórów damskich odbędzie się w piątek o godzinie 4 w sali Tow. muzycznego (gmach teatralny). Uprasza się wszystkie panie należące do „Lutni“ i Tow. muzycznego o jak najliczniejszy udział.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Próba mszy przeznaczonej na trzeciego maja odbędzie się we czwartek, 30 b. m., o godzinie siódmej wieczór w sali Towarzystwa muzycznego, na którą dyrekcya wszystkich członków orkiestry amatorskiej zaprasza.

Stanisław hr. Rzewuski został członkiem paryskiego Stowarzyszenia autorów dra matycznych; przedstawicielami byli Halevy i Doucet z Akademii francuskiej.

Pomnik dla artystów. *Kuryer Warsz.* pisze:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomników dla Aloizego Żółkowskiego i Jana Królikowskiego. Komitet zebrał się w całym składzie, oprócz pp. St. Kossakowskiego i Fran. Olszewskiego, nieobecnych w Warszawie. Prezydował gen. Palicyn, protokół prowadził p. Aleks. Rajchman.

Zebranym przedstawiono następujące modele, nadesłane prace powołanych do konkursu rzeźbiarzy.

Na pomnik Żółkowskiego: projekt pp. Rygiera, Prószyńskiego, Godeckiego i Wojdygi, na pomnik Królikowskiego: pp. Prószyńskiego, Lewandowskiego, artysty, kryjącego się pod godłem „skromność“, oraz szkic rysunkowy p. Godeckiego.

Po dokładnem przejrzeniu modeli uchwalono jednogłośnie: przyjąć model pomnika Żółkowskiego, dłuta p. Jana Wojdygi, oraz model pomnika Królikowskiego, dłuta p. Stanisława Romana Lewandowskiego; pierwszy bezwarunkowo, drugi z zastrzeżeniem zmian niewielkich.

Wyróżnionych artystów wezwano do złożenia kosztorysów i bezzwłocznego przystąpienia do modelowania pomników.

Radzono wreszcie nad środkami zebrania funduszów; uchwalono napisanie odezwy do publiczności, urządzenia widowiska i koncertu.

Praca około postawienia pomnika, przypuszczalnie, zajmie rok czasu.

Zmiana w Dyrekcyi paryskiej Opery. Donieśliśmy już o zmianie, która zaszła w kierownictwie w Akademii narodowej muzycznej, bo taki tytuł nosi wielka Opera paryska. O tej sprawie piszą z Paryża: Kwestya, czy rząd francuski przedłuży kontrakt z dotychczasowymi kierownikami Opery paryskiej pp. Ritt i Gailhard, gorączkowała od kilku miesięcy prasę i publiczność Paryża. Cała prawie opinia publiczna zwracała się przeciw obecnej dyrekcyi. Zarzucano jej stagnacyę w repertuarze, oszczędność w wystawianiu oper z używaniem ile możności starych dekoracyj, i wskazywano, że ci panowie zrobili sobie z instytucyi narodowej, subwencyonowanej przez państwo, bogate źródło dochodów. Wprawdzie sprawozdawca budżetu Opery w Izbie francuskiej dowodził rok rocznie cyframi, że Ritt i Gailhard kończą każdy rok teatralny deficytem, faktem jednak, na który otwarcie wskazywały dzienniki, było, że dyrektorowie z deficytów tych zdołali dla siebie odkładać znaczniejsze sumy. Mimo to sądzono powszechnie, że serdeczny przyjaciel Gailharda, obecny minister spraw wewnętrznych, Constans, potrafi utrzymać i nadal dotychczasową dyrekcyę. Tymczasem stało się inaczej: rada ministrów jednogłośnie przyjęła ofertę spółki Bertrand i Colonne. Bertrand, dotychczasowy bardzo energiczny i inteligentny kierownik teatru *Variété*, reprezentuje w nowej dyrekcyi element teatralny. Żywioł muzyczny zastępuje drugi spólnik, p. Colonne, obecny kierownik słynnych koncertów w Châtelet i założyciel *Association artistique*.

Franciszek Coppée napisał nową sztukę, która niebawem graną ma być w teatrze *Comédie française*. Dramat będzie nosił nazwę *Pour la couronne*; rzecz dzieje się na półwyspie Bałkańskim za czasów Mahometa II, zdobywcy Carogrodu. Jeden z dowódców wojska tureckiego i syn jego: oto bohaterowie sztuki, która jednak ma zawierać pewne aluzye do niedawnych dziejów. Świat, w którym się rzecz obraca, daje pole do rozwinięcia bogatej sceneryi, oraz zaprodukowania całej rozmaitości bogatych kostiumów wschodnich, polskich i węgierskich. Główne sceny odgrywać się będą wśród malowniczego krajobrazu gór Bałkańskich.

Komitet chowu koni.

D. 20 marca b. r. odbyło się w c. k. Namiestnictwie 45 posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw chowu koni.

Na tem posiedzeniu obecni byli: Przewodniczący: JE. Namiestnik K. hr. Badeni. Głosujący: JE. hr. Siemieński, hr. Zamoyski, hr. Cetner, Bielski, Augustynowicz, Borowski, c. i k. major Klastersky. Referent: c. k. Radca Namiestnictwa Andahazy; protokolant: c. k. prakt. konc. Brykczyński.

1. Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia Komitetu, odbytego w dn. 10 stycznia 1891.

2. Uchwalono w myśl wniosku komendanta stadników rządowych, majora Klastersky'ego, że premiowanie wiosenne odbędzie się: w Bochni 21 maja, w Wadowicach 23 maja, w Jaśle 25 maja. Jako delegaci przeznaczeni: Pp. Augustynowicz i Stojowski lub Garapich, dalej odbędzie się premiowanie: w Stryju 9 września, w Kałuszu 10 września. Co do Złoczowa, termin nie został oznaczony. Jako delegaci przeznaczeni: Pp. Bielski i hr. Cetner.

3. Uchwalono na wniosek majora Klastersky'ego utworzenie nowych stacyj ogierów: w Mużyłowie, pow. Jaworów i Łapanowie, pow. Bochnia.

4. Wybrano delegatów do wyboru ogierów dla Galicyi w Radowcach, wybrani pp.: Stojowski i Augustynowicz.

5. P. Bielski stawia wniosek w sprawie zakupna kilku ogierów Lipizanerów u hr. Jankowicha albo przez Ministeryum wprost, albo przez komisyę wybraną z łona Komitetu. Przyjęto jednogłośnie.

6. Uchwalono udać się oficyalnie do Tow. gosp. w Przemyślu w sprawie terminu wystawy, gdyż komitet zamierza urządzić podczas wystawy premiowanie koni.

7. Uchwalono na wniosek hr. Cetnera, udać się do Ministerstwa rolnictwa z prośbą o utworzenie 2 zakładów źrebców w Galicyi. Opracowanie memoryału poruczono p. Bielskiemu.

8. Następnie podał do wiadomości referent, Radca Namiestn. Andahazy:

a) że gmina Tyśmienica wniosła podanie o ustanowienie stacyi ogierów. Odmówiono z powodu bliskości innych stacyj. Prośbę gm. Delatyn załatwiono odmownie z tych samych powodów;

b) że prośba p. St. Homolacza z Gnojnika, o wynajęcie mu stadnika na r. 1892, nie mogła być uwzględnioną, z powodu, że wszystkie stadniki do najmu przeznaczone, zostały już rozdane;

c) podał do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, mocą którego hodowcy, mający na sprzedaż ogiery, powinni wnieść odpowiednie oferty, wprost do Ministerstwa rolnictwa w miesiącu kwietniu;

d) podał do wiadomości, że wys. Ministerstwo rolnictwa zakupiło u hr. R. Kińsky'ego konia pełnej krwi Kochinoor za 3.000 zł. przeznaczając go dla Galicyi. Koń ten stanowić będzie u p. A. Benoego w Niegowicach;

e) podał do wiadomości reskrypt wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 lutego b. r. l. 2.156, mocą którego przeznaczono na nagrody wyścigowe w r. 1892 6.300 zł;

f) podał do wiadomości pismo m. Klastersky'ego w sprawie licencyonowania i subwencyonowania ogiera „Selini“. Własność p. Witwickiego z Sosnowa pow. Podhajce;

g) że według reskr. wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 lutego b r. l. 1880 ogiery Schagya IV i Markow 96 z Radowiec przydzielone zostały, jako stadniki dla Galicyi;

h) podał do wiadomości, że według reskr. wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 12 stycznia b. r. l. 6.522 ogiery Schagya nr. 115 i Garlan nr. 319 stanowiące w Galicyi, zostały przydzielone do Radowiec.

Z Wiednia.

29 kwietnia.

(Trzydziestoletnia rocznica zebrania się Rady państwa. — Pierwsza delegacya galicyjska. — Wystawy: geograficzna, dywanów i afrykańska).

Dzisiaj lat trzydzieści mija, jak zebrała się Rada państwa na pierwsze posiedzenie. Ileż to wypadków, ile zmian, ile przewrotów zaszło od tego czasu! Państwo podzieliło się na dwie połowy, osobistości, które składały ówczesny parlament zeszły w przeważnej części ze świata, lub ustąpiły z widowni politycznej, a nawet nie ma śladu z gmachu, w którym Rada państwa święciła swe urodziny. Z gabinetu konstytucyi lutowej znajdują się pośród żyjących tylko prezydent Rady ministeryalnej Najd. Arcyksiążę Rainer, minister stanu Schmerling, ówczesny minister spraw zagranicznych Rechberg i b. minister skarbu Plener. Zmarli zaś minister policyi Mecsery, minister wojny Degenfeld, minister administracyi Lesser, sprawiedliwości Pratobovera i handlu Wickenburg.

Wielki był kłopot z pomieszczeniem nowonarodzonego parlamentu, w całym bowiem Wiedniu nie było ani jednej odpowiedniej sali. Gdy wszystkie zabiegi i poszukiwania okazały się daremne, poleciło ministerstwo w marcu inżynierowi ministeryalnemu Zettlowi zbudowanie tymczasowego przybytku dla Izby deputowanych. Izbie panów powiodło się ulokować w pałacu stanów. W kilku tygodniach Zettl wywiązał się kosztem 200.000 zł. z poruczonego mu zadania, zatrudniając dziennie 400 do 500 robotników. Otwarcie Rady państwa poprzedziła nominacya jej prezydentów. Gdy Najd. Arcyksiążę Albrecht odmówił przyjęcia godności prezydenta Izby panów, ofiarowano ją ks. Karolowi Auerspergowi. Prezydentem Izby poselskiej został mianowany, po rozbiciu się rokowań z hr. Nostitzem, adwokat z Opawy dr. Hein.

Pomimo dnia słotnego i śnieżycy cały Wiedeń był dnia 29 kwietnia, jak to mówią, na nogach. Na nabożeństwie w tumie św. Szczepana, celebrowanem przez kardynała Rauschera, znajdowało się wielu Członków Najw. Domu, całe ciało dyplomatyczne i mnóstwo osób ze świata arystokratycznego. Kapela nadworna wypełniała cześć muzykalną. W radzie miejskiej pojawił się wniosek, który jednak nie otrzymał większości, żądający wysłania deputacyi do ministra stanu, aby obywatele stolicy mogli utworzyć rodzaj straży honorowej przed budynkiem parlamentarnym. Scisk na galeryach i w lożach był olbrzymi. Ze 150 deputowanych, tworzących ówczesną Izbę niższą, mała tylko garstka zasiada obecnie na ławach poselskich, a tych, co bez przerwy dzierżą od tego czasu mandat deputowanego, jest zaledwie siedmiu: dr. Ruczka, Smolka, baron Prażak, Demel, dr. Herbst, Nischelwitzer i Proskowetz. Zaraz na pierwszem posiedzeniu dr. Rieger uczynił i przeprowadził wniosek, aby każdemu z deputowanych wolno było składać ślubowanie poselskie w ojczystym języku. Zresztą nie zaszło nic godnego uwagi.

Uroczyste przyjęcie obu Izb Rady państwa przez Najj. Pana odbyło się dnia 1 maja.

Z Galicyi na mocy wyboru dokonanego przez Sejm z jego łona, zasiadali w Izbie deputowanych:

Z kuryi gmin wiejskich: Tarczanowski, ks. Nehrebecki, ks. Polowy, Karpiniec, Kowbasiuk, Bielewicz, Rusiecki, ks. Mogilnicki, ks. Kuziemski, Rogalski, Stocki, ks. Juzyczyński, Adam hr. Potocki, dr. Bętkowski, ks. Ruczka, Witalis, ks. Morgenstern i Rogawski.

Z kuryi miast i Izb handlowych: dr. Smolka, dr. Helcel, dr. Reyzner. dr. Szemelowski, Kirchmayer, Krzysztofowicz i Gutowski.

Z kuryi wielkich posiadłości: dr. Dietl, Wężyk, Grocholski, metropolita Litwinowicz, dr. Zyblikiewicz, Kazimierz hr. Dzieduszycki, Hubicki, Cielecki, Horodyski, Kazimierz hr. Wodzicki, ks Aleksander Dobrzański, Szeliski i Bocheński. Ogółem 38 posłów.

Najwyższem Pismem odręcznem z dnia 18 kwietnia zostali mianowani dziedzicznymi członkami Izby Panów z Galicyi: ks. Władysław Sanguszko, ks. Leon Sapieha, podkomorzy Kazimierz hr. Lanckoroński, tajny radca Kajetan hr. Lewicki, tajny radca hr. Agenor Gołuchowski i hr. Alfred Józef Potocki; dożywotnimi zaś członkami Izby wyższej: ks. Karol Jabłonowski, baron Mikołaj Romaszkan i pozasłużbowy major hr. Kazimierz Starzeński.

Z wielkiem zajęciem zwiedza inteligentniejsza publiczność wiedeńska dwie nadzwyczaj zajmujące wystawy: geograficzną, urządzoną z okazyi odbytego niedawno w stolicy kongresu międzynarodowego geografów i wystawę dywanów w ogromnych salach Muzeum handlowego. Wystawa geograficzna obejmuje pięć działów. Pierwszy z nich, t. z historyczny, przedstawia dzieje kartografii Austryi i półwyspu Bałkańskiego a głównych i najcenniejszych tu przedmiotów dostarczyło archiwum wojenne, zkąd po raz pierwszy wyszły one z ukrycia, i biblioteki: fideikomisowa, dworska i miejska. W dziale tym znajdują się między innemi słynny plan miasta Wiednia Wolmutha z roku 1540, najstarsza mapa Szląska z wieku XVI, karty Dolnej Austryi z wieku XVII i mapa Czech z początku wieku XVIII. Nadzwyczaj zajmującym zabytkiem przeszłości jest mapa turecka półwyspu Bałkańskiego, zabrana Turkom po odsieczy Wiednia; zdaniem znawców jest ona o wiele dokładniejszą od kart, jakie wówczas sporządzano w zachodniej Europie. Powszechną budzi ciekawość mapa Tyrolu, sporządzona z polecenia cesarzowej Maryi Teresy przez Piotra Anicha, chłopa tyrolskiego, który drogą samouctwa potrafił zdobyć sobie dostateczne uzdolnienie do wykonania tak trudnego dzieła. Mapa ta wykazuje w wielu miejscach jeziora, z których dzisiaj nie ma już śladu. Szereg map wojennych z wieku przeszłego świadczy chlubnie o dokładności, z jaką już wówczas umiano w Austryi spełniać podobne zadania, a mapy austryackie z nowszych czasów znamionują ciągły i znakomity postęp w udoskonaleniu sztuki kartograficznej.

Dział drugi zawiera krajobrazowe przedstawienia różnych okolic i ich plastyczne wyobrażenia. W działach trzecim i czwartym wystawiono próby różnych rodzajów nowych studyów geograficznych, w których rzędzie pierwsze należy się miejsce studyom Kaunitza o Bałkanach, uwidoczniającym z wielką dokładnością sieć starych dróg rzymskich, osad i kopalni rzymskich, co wszystko pozwala rozpatrzeć się w całej ówczesnej organizacyi rzymskich prowincyj bałkańskich.

Dział piąty wreszcie zawiera wystawę różnych narzędzi do geograficznego oznaczania położenia miejsc badanych, tudzież udoskonalonych aparatów pomiarowych, mianowicie takich, które można łatwo zabrać z sobą w dalekie podróże.

Wystawa geograficzna przypadła w pięćdziesięcioletnią rocznicę powołania do życia wojskowo-geograficznego zakładu, który zorganizowany pod każdym względem wzorowo, może być uważany za właściwego twórcę nowoczesnej austryackiej kartografii. Do bardzo wielu reform, nawet za granicą, na różnych polach kartografii dał impuls zakład wiedeński, a chociaż tego rodzaju instytuty rozporządzają niekiedy w innych państwach bogatszemi zasobami, to przecież wiedeński zakład wojskowo-geograficzny zajmuje bez zaprzeczenia w Europie jedno z naprzedniejszych miejsc. Działalność oficerów tego instytutu nie ogranicza się wyłącznie na Austro-Węgrzech. Oni to przed czterdziestoma laty przeprowadzili pomiary i zdjęcia we Włoszech, Mołdawii i na Wołoszczyźnie, a około 1870 r. wytworzyli kartę generalną półwyspu Bałkańskiego, o której wiadomo, że nią głównie posługiwali się generałowie rossyjscy podczas kampanii w r. 1876/77. Wystarczy przypatrzyć się tylko dokładnie na wystawie karcie Bułgaryi, aby zrozumieć ów znakomity rozgłos, jaki posiadają wszędzie karty wyszłe z wiedeńskiego geograficzno-wojskowego zakładu.

Wystawa dywanów wschodnich wymaga osobnych studyów, tyle nagromadzono tutaj niezrównanej piękności okazów, między któremi znajdują się unikaty nieocenionej wartości. Do tych należy w pierwszym rzędzie tak zwany dywan „polski“ ze zbiorów cesarskich, dar cara Piotra I. Zkąd pochodzi właściwie i dla czego ma taką nazwę, nie wiadomo dokładnie. Technika jego i część ornamentyki wskazują na pochodzenie perskie, ma jednakże wiele mongolsko-chińskich motywów, a sposób kompozycyi figur przypomina wyroby japońskie. Sporządzony jest z jedwabiu. Część jego środkowa, tak wysoka i szeroka jak ściana obszernego salonu, przedstawia łowy w okazałym parku. Znawcy obliczyli, że dla sporządzenia takiego dywanu jeden robotnik, pracując dzień w dzień po ośm godzin, potrzebowałby tkać przez lat 25. Ogólny podziw budzi także dywan ks Łobanowa, niegdyś własność sułtana Abdul-Medżida. Sułtanowi przyszła pewnego dnia fantazya usunięcia ze swych apartamentów starych dywanów, a sprowadzenia w ich miejsce francuskich. Służba rozebrała te dywany między siebie, a niektóre z nich dostały się w drodze sprzedaży do bazaru. Ks. Łobanow, który podówczas bawił w Konstantynopolu, dowiedziawszy się o tem, począł czynić po bazarach poszukiwania i za bagatelkę nabył dywan, którego wartość oceniają na 40.000 zł. Niemniej zajmujące są dzieje innego dywanu, przywiezionego z Bagdadu przez dyrektora muzeum p. Böhma. Dywan ten pokrywał niegdyś posadzkę pewnego meczetu. Gdy budynek groził zawaleniem, podarto dywan na sto części i rozdano kawałki na pamiątkę wiernym. Jeden z tych kawałków obaczył p. Böhm w Bagdadzie, a ponieważ barwa i rysunek obudziły jego uwagę, począł śledzić i wykupywać pojedyncze części i dokazał tego, iż mógł odrestaurować mniej więcej połowę ogromnego dywanu.

Jest tu dalej dywan, szacowany pierwotnie na 100.000 zł., uchodził bowiem powszechnie za unikat. Dzisiaj cena jego obni-

żyła się do jednej czwartej części pomienionej sumy, albowiem roku zeszłego nadesłano z chińskiego Turkestanu dywan podobny zupełnie pod względem techniki i rysunku do tamtego. Ogólną zwracają na się uwagę przepiękne dywany hr. Lanckorońskiego, a niepoślednie miejsce między tego rodzaju skarbami zajmuje dywan turecki, mający kilkaset lat, własność T. Rybkowskiego, artysty, który go wykrył w jakimś klasztorze, na strychu, czy w lamusie i kazał odrestaurować. Komisya orzekła, że jest to unikat ze względu na ornamentykę i oceniła go na 8000 zł.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekują w Wiedniu otwarcia w dniu 2 maja w olbrzymiej rotundzie parterowej wystawy przedmiotów afrykańskich, będącej owocem siedmioletniej podróży dr. Hołuba po Afryce. Dr. Hołub przedstawia tu Afrykę południową niejako żywcem, naturę i ludzi w takich warunkach, w jakich one uwidoczniają się podróżnikowi. Pokazuje on ludzi w ich osadach, całe wsie naturalnych rozmiarów, wszelakie obejścia, urządzenia, groby, sprzęty; zwierzęta dzikie i domowe, ptaki, płazy w otoczeniu właściwej natury, na lądzie i wodzie, w gniazdach, norach i na drzewach, a w osobnych oddziałach nadto zbiory okazów handlu i przemysłu miejscowego i wywozowego, wreszcie rezultaty badań naukowych, minerały, produkta morskie i t. d. Całe dzieło obejmuje cztery grupy: etnograficzną, przyrodniczą, geograficzną i handlową. Zapoznaje on widza z życiem czarnych, po części dzikich ludności południowej Afryki od Caplandu aż do krwiożerczych Maszukulumbe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowa Wystawa krajowa w Pradze, zostanie z całą pewnością otwartą w oznaczonym terminie t. j. 15 maja, a to w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i licznych dygnitarzy. Roboty na placu wystawy pomimo niezbyt sprzyjającej aury postępują szybko tak, iż jest nadzieja, że w dniu otwarcia całość będzie gotowa. Najokazalszym budynkiem jest pałac centralny dla przemysłu zajmujący przestrzeń 12.000 metrów kwadratowych, gdzie będą pomieszczone przedmioty wszystkich gałęzi przemysłu krajowego. Wspaniale przedstawia się pawilon dla maszyn zajmujący 7000 metrów kwadratowych przestrzeni i pawilon kotłów, przeznaczony na wystawę najrozmaitszych motorów parowych. Oba swą konstrukcyą żelazną olbrzymich rozmiarów budzą ogólny podziw. Pawilonów prywatnych będzie 107, tedy więcej niż na ostatniej międzynarodowej wystawie wiedeńskiej. Liczba wystawców wynosi przeszło 6000. Cała wystawa oświetloną będzie wieczorem światłem elektrycznem.

Prezesem komitetu wystawy jest Fryderyk Karol hr. Kinsky; zastępcami Izby handlowej przemysłowej praskiej K. Szebor ze strony czeskiej i Fryderyk Herkner ze strony niemieckiej. Godności honorowych prezesów piastują p. Minister handlu Bacquehem, namiestnik hr. Thun, marszałek krajowy ks. Jerzy Lobkovitz, burmistrz m. Pragi dr. Szolc i ks. Karol Schwarzenberg; honorowymi członkami są prezesowie pięciu czeskich Izb handlowo-przemysłowych i p. Bondy.

Politik dowiaduje się, że członkowie Koła polskiego zamierzają zwiedzić gremialnie | wystawę. Termin tej wizyty zawisły jest od przebiegu obrad parlamentarnych.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj prezydyum czeskiej wystawy jubileuszowej i zaprosił jego członków na obiad.

Izba panów przystępuje dzisiaj do obrad nad projektem adresu.

Z Poznania donoszą, iż nauczyciele Niemcy przysłani do księstwa z nad Renu i Szlązka, wnoszą ciągle podania regencyi o przeniesienie ich napowrót w strony rodzinne. Władze z Berlinie coraz częściej uwzględniają prośby nauczycieli Polaków translokowanych w okolice niemieckie o dozwolenie im powrotu do księstwa.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż przy dzisiejszym wyborze ściślejszym w Geestemünde, ks. Bismarck otrzyma większość, albowiem ze względu na socyalno-demokratycznego kontrkandydata wyborcy wolnomyślni i welficcy wstrzymają się prawdopodobnie od głosowania. Ze strony narodowo-liberalnej czyniono ostatniemi czasy rozpaczliwe zabiegi, aby zapewnić powodzenie exkanclerzowi. Frakcya socyalno-demokratyczna przygotowana jest na porażkę i oświadcza, że już z tego samego jest zadowolona, iż jej kandydat przyszedł do ściślejszego wyboru z twórcą państwa niemieckiego.

Rząd serbski wielce jest zadowolonym z przybycia do Belgradu wuja królewskiego, hr. Hunyady, ponieważ spodziewa się, że zdoła on nakłonić Natalię do dobrowolnego opuszczenia granic Serbii. — Przedwczoraj przed południem odwiedził hr. Hunyady królowę; o godzinie 1-ej odbył się w konaku na jego cześć obiad dworski.

Wedle *Kölnische Zeitung*, prezes gabinetu Passicz oświadczył jednemu z dyplomatów, iż królowa Natalia musi bezwarunkowo opuścić Serbię.

Z Konstantynopola donoszą, iż rząd turecki zawiesił w tych dniach wydawnictwo jednego z pism, które występowało gwałtownie przeciw księciu bułgarskiemu i Stambułowowi. Ambasador Nelidow wstawiał się u w. wezyra, prosząc o zniesienie zakazu wydawnictwa. Ze stanowiska politycznego ważnem jest, że Kiamil-basza oświadczył na to Nelidowowi, iż stosunek cesarskiego rządu do Księstwa jest absolutnie przyjazny, a z tego wypływa, iż stojące na czele Księstwa osobistości muszą doznawać wobec prasy tureckiej równej opieki, jak kierujące osobistości innych państw, które z Turcyą utrzymują dobre stosunki. Gdyby takie napaści prasy tureckiej spokojnie tolerowano. natenczas także w prasie bułgarskiej mógłby się odezwać podobnie ostry ton. Byłby to jednak ze względu na polityczną drażliwość bułgarskiego narodu fakt ubolewania godny, gdyż mogłyby z niego powstać niepożądane następstwa. W. wezyr tem silniej zaznaczył to stanowisko, twierdząc, iż Porcie dotąd nie wiadomo, jakoby ze strony europejskich mocarstw w ostatnim czasie zaszła jaka zmiana co do zapatrywania się na stan rzeczy w Bułgaryi.

Odpowiedź Kiamila baszy dowodzi, że Porta nie myśli wcale o jakiejkolwiek zmianie tak zwanej „kwestyi bułgarskiej“, chyba zaszłaby konieczna potrzeba. W kołach politycznych tureckich mniemają, iż obecne położenie w Bułgaryi nie daje żadnego powodu do jakichkolwiek obaw. Sądzą, że „kwestya bułgarska“ przedstawia się tak samo, jak przed trzema laty, a żadne mocarstwo nie myśli jej poruszać. Nawet Rossya nie myśli o tem w obecnej chwili.

Wyborcy departamentu Sekwany na zgromadzeniu przedwyborczem przyjęli jednogłośnie kandydatem do senatu p. Goblet byłego prezesa gabinetu, który oświadczył, że będzie zwalczać cła ochronne i żądać redukcyi podatków.

W Irlandyi toczy się w zajadły sposób walka między Parnellitami i Antyparnellitami. Przed kilkoma dniami widownią tej walki stało się miasto Thurles w słynnem hrabstwie Tipperary; przyszło tam do krwawych nawet starć. Parnellici czekali na Parnella, który oświadczył, że przybędzie do Thurles, żeby klerykalnym raz prawdę powiedzieć w ich własnej siedzibie; Thurles bowiem jest siedzibą nieprzychylnie względem Parnella usposobionego arcybiskupa Croke. Parnell jednak nie przyjechał, jego zwolennicy zaś w bójce ulicznej, jaka się wywiązała, zostali pobici i do ustąpienia zmuszeni. Stronnicy Mac Carthy'ego zorganizowali wówczas manifestacyę przed arcybiskupim pałacem. Sam arcybiskup wystąpił na ganek i wypowiedział mowę, w której napiętnował Parnella jako zdrajcę, który rozdzielił Irlandyę na dwa wrogie obozy i uczynił ją pośmiewiskiem świata. W tym samym czasie Parnell przemawiał do zgromadzonego tłumu w Clonmel, gdzie radził dzierżawcom, żeby się z właścicielami o ile możności pogodzili, ponieważ liga narodowa nie może dłużej utrzymywać dzierżawców wydalonych i pozostających bez chleba.

Angielska Izba wyższa uchwaliła w poniedziałek w drugiem czytaniu bil nowofundlandzki. Zarazem minister kolonii lord Kuntsford zapowiedział drugie czytanie bilu w Izbie niższej po Zielonych świętach. Bil ten zasługuje na uwagę; jest on oparty na starych, dawno zapomnianych rozporządzeniach z czasów Jerzego III i ma na celu upoważnienie rządu angielskiego do kroków umożliwiających wykonanie zawartej niedawno z Francyą ugody w sprawie połowu homarów, o której Nowofundlandczycy słyszeć nie chcą.— W ubiegłym tygodniu przed angielską Izbą wyższą stanęli nowofundlandzcy delegaci, i wskazując na rozgoryczenie, jakie ugoda wywołała w ich ojczyznie, prosili parów o odrzucenie wniosku Kuntsforda przynajmniej do czasu. Rząd angielski zgodził się jednak tylko na to ustępstwo, że odroczył na krótki czas drugie czytanie bilu w Izbie niższej.

W Izbie włoskiej zawiadomił minister wojny interpelanta w sprawie śledztwa, spowodowanego wybuchem, że sprawozdanie ze skutków śledztwa ogłoszone będzie za kilka dni. Czekano jedynie na polepszenie w stanie ciężko ranionego kapitana Spaccamela, którego oświadczenie będzie najważniejsze w tej sprawie.

W skutek wybuchu w fabryce dynamitu pod Millesimo, znalazło śmierć pięć dziewcząt a jedna odniosła ciężkie rany. -- O wybuchu tym odczytał minister w Izbie telegram prefekta Genuy, który zapewnia, że i tutaj wybuch spowodowany został przypadkowo.

Fabryka zresztą, która jest odosobnioną nie doznała uszkodzeń.

Izba rozpoczęła już dyskusyę nad sprawami kolonialnemi w Afryce.

Z kół watykańskich donoszą, że administracya pałaców apostolskich zażąda odszkodowania strat, poniesionych skutkiem wybuchu w dniu 23 b. m.

Kardynał książę Hohenlohe przesłał na ręce ministra wojny 1.000 franków dla ofiar katastrofy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń, 30 kwietnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości.

Bareuther interpelował Ministra sprawiedliwości w przedmiocie przedłożenia nowej ustawy karnej, ustawy o wykonaniu kar i zniesienia postępowania objektywnego. Piniński zaznaczył konieczność zupełnej reformy procesu cywilnego, tak. ażeby był zupełnie jednolitym.

Bärnreither zapytuje Ministra sprawiedliwości co zamierza w kwestyi warunkowego wykonania kary, w kwestyi traktowania rewertentów i młodocianych zbrodniarzy, i t. p. Mowca uważa za konieczną przedewszystkiem reformę postanowień o kompetencyi i ustanowy sądowej; również głęboko sięgającej reformy wymaga tryb studyów jurydycznych.

Schuklje mówi o traktowaniu słoweńskich spraw jurydycznych w wyższym sądzie krajowym w Gradcu i o przeciążeniu sądów pierwszej instancyi tłumaczeniami z niemieckiego, zabierającemi ogromnie wiele czasu, dodając, że w Styryi południowej, Karyntyi i w Pobrzeżu uwzględniono urzędowanie w języku słoweńskim.

Kaizl żali się, że równouprawnienie w obec sądów w Czechach, na Morawach i na Szląsku, pomimo istniejących ustawowych postanowień, nie zawsze przestrzegane bywa, i zapytuje Ministra, czy skłonnym jest do przeprowadzenia równouprawnienia tak w wewnętrznej jak i zewnętrznej służbie w tych krajach.

Menger uważa, że poruszone przez poprzedniego mowcę kwestye stanowią przedmiot ugody czeskiej. Mowca cieszy się, że konieczność reformy judykatury powszechnie uznaną została i wyłuszcza swoje zapatrywania w tym kierunku.

Mauthner żąda z naciskiem reformy postępowania w sprawach handlowych.

Derschatta stwierdza w obec wywodów Schukljego, że gradecki sąd krajowy wyższy, jest zupełnie w możności załatwiania aktów słoweńskich w języku słoweńskim, i że obawa o bezpieczeństwo pod względem prawnym jest wykluczona. We wszystkich powiatach Styryi i Karyntyi o mięszanej ludności Słoweńcy znaleźć mogą sędziów władających językiem słoweńskim.

Minister sprawiedliwości zapewnia, że zwróci uwagę i o ile możności uwzględni wszystkie poruszone kwestye i wnioski. dziś jednak nie może jeszcze powiedzieć, jak daleko idące skutki ztąd wyniknąć mogą. Oświadcza, że zamierza niebawem wnieść przedłożenie w przedmiocie nowej ustawy karnej. Prace odnośne są już ukończone, a redakcyjna superrewizya wkrótce ukończona zostanie. Minister spodziewa się wnieść przedłożenie jeszcze w bieżącym okresie. Projekt zawiera w istocie swej rezultaty obrad komisyi dla ustawy karnej; atoli wszystkich jej uchwał nie przyjął. Równocześnie z projektem ustawy karnej przedłożony zostanie projekt ustawy o wykonaniu kar, zaś w krótkim terminie potem przedłoży Minister nowelę do postępowania karnego. Minister żałuje, że podobnie daleko idących przyrzeczeń nie może dać w przedmiocie reformy procesu cywilnego. Ministerstwo sprawiedliwości, jakkolwiek posiada dzielnych referentów, nie jest w możności dokonać wielkich prac kodyfikacyjnych z pożądaną szybkością, zwłaszcza w obec wielkich zmian personalnych, jakie w ostatnich czasach zaszły. Studya nad reformą procedury cywilnej nie ustały jednak nigdy na chwilę. Minister nie może przyrzec zupełnej reformy procedury sądowej cywilnej na czas najbliższy. Ministerstwo sprawiedliwości ma obecnie tendencyę i cel, zreformować poszczególne działy postępowania i instytucyj z jednego punktu widzenia, ażeby najważniejszym zażaleniom zapobiedz. Trudności, jakie stają na przeszkodzie reformie procedury cywilnej są głównie finansowej natury. Oprócz tego, zaprowadzenie ustnego postępowania w Niemczech nie wydało spodziewanych rezultatów i dlatego ostrożnie w tym względzie postępować należy. Wywody o sądach rozjemczych i o instytucyi ławników przyrzeka Minister uwzględnić podczas studyów nad reformą, zwraca jednak uwagę już teraz, iż wątpliwą jest rzeczą czy w poszczególnych krajach znajdzie się odpowiedni ku temu materyał. W kwestyi rozdrabniania gruntów włościańskich zamierza Minister wnieść przedłożenie do ustawy.

Zwracając się do uwag Bärnreithera, czy są administracyjne dane do reformy prawa karnego i procedury cywilnej, mniema Minister, że deputowany przecież za pessymistycznie na rzeczy się zapatruje: wykonanie kar w sądach powiatowych jest w każdym razie punktem zwrotnym, a względy finansowe nie pozwalają uregulować sądów powiatowych w krótkim czasie tak, jakby tego życzyć sobie można Należy się liczyć z danemi okolicznościami, z drugiej wszakże strony nie potrzeba obawiać się poważnych trudności w kwestyi wykonania kar.

Na wywody Kaizla oświadcza Minister, że Rząd spełnia swój obowiązek stosowania się zawsze do ustaw istniejących i postępowania według takowych. Można dążyć do polepszenia *status quo*, atoli co do kwestyi językowej w Czechach, to ze względu na oświadczenia Rządu, złożone przy konferencyach ugodowych, tudzież ze względu na przyjęcie tych oświadczeń ze strony notablów i polityków obu szczepów ludowych w kraju, nie podobra na razie dopuścić zmian, czy to w prawodawczym, czy w administracyjnym kierunku. Wypadki, w których takie zmiany skutkiem istniejącej praktyki językowej zajść miały, nie doszły do wiadomości Ministerstwa; poszczególne wypadki, o których się twierdzi, że zaszły, mogły być tylko wyjątkami i generalizować nie należy.

Co do przytoczonych przez Schukljego kwestyj językowych, zapewnia Minister, że przy obsadzaniu wszystkich posad w gradeckim i tryesteńskim okręgu sądu krajowego wyższego zwraca się zawsze uwagę na wymagania językowe i dąży się zawsze do całkowitego zadośćuczynienia takowym. Nie jest to jednak rzeczą łatwą, najłatwiej idzie w Krainie, trudniej w Styryi południowej i Karyntyi, najtrudniej na Pobrzeżu, gdzie często cztery języki krajowe uwzględnić potrzeba. Na kwestyę, czy przedsiębrać tłómaczenia orzeczeń wyższych sądów w sądach I i II instancyi, teraz jeszcze odpowiedzieć nie można; Minister zwróci na ten przedmiot uwagę.

Poruszona przez Mengera myśl, ażeby prokuratorye Państwa podlegały stopniowo, instancyami, generalnej prokuratoryi, ma tak doniosłe znaczenie, że Minister nie może bezwarunkowo już teraz oświadczyć się nieprzychylnie; owszem, musi wejść w nią bliżej i zastrzedz sobie zbadanie tej kwestyi.

Co do postępowania objektywnego, Minister ubolewa, że nie może dać odpowiedzi, któraby wszystkich zadowoliła. Minister nie sądzi, ażeby postępowania objektywego zupełnie odradzać należało. Wszakże dwaj mowcy w pełnej Izbie przyznali wyraźnie, że zupełne wypuszczenie postępowania objektywnego jest niemożliwem, atoli, podczas gdy jeden przypuszczał wyjątki i żądał ograniczenia do pewnych wypadków, drugi chciał zatrzymania takowego co do wypadków, w których subjektywne ściganie miejsca mieć nie może. Niechęć do postępowania objektywnego polega na dążeniu do zawarowania wolności prasy, jest jednak rzeczą niewątpliwą, że przez takie postępowanie, któreby się kończyło zasądzeniem winnego, wolność prasy o wiele dotkliwiej naruszona by była, aniżeli przez postępowanie objektywne. Minister przypuszcza, że w postępowaniu tem posunięto się nieraz za daleko, usiłował też wpłynąć łagodząco i zapewnia. że i nadal starać się będzie dążyć do sprowadzenia zadowalających stosunków. Jakkolwiek dalecy jesteśmy od posiadania zupełnej, nieograniczonej wolności prasy, na wzór niektórych innych krajów, to jednak mimo to, może każde przekonanie, zawierające się w granicach ustaw, znaleźć swój wyraz. Twierdzenie, z którem nieraz spotkać się można, że prasa u nas jest kneblowana, — nie jest prawdziwem.

Szef sekcyjny Krall oświadcza, że co do reformy procedury cywilnej nasuwa się potrzeba pomyślenia o noweli, któraby uregulowała przedewszystkiem postępowanie w sprawach spornych aż do wysokości 500 zł. a jednak spoczywała na zasadach i przypuszczalnych podstawach przyszłej procedury cywilnej. Taka reforma częściowa dałaby się w praktyce łatwiej przeprowadzić, a zarazem przygotować tak sędziów jak i strony do reformy zupełnej; mogłaby ona ludność przekonać, że zasady zamierzonej nowej procedury przełamać zdołają ważny a w wielu punktach istniejacy opór przeciw reformie i przygotować grunt do reformy zupełnej. Równocześnie możnaby przystąpić do gruntownej reformy postępowania egzekucyjnego i normy jurysdykcyjnej. Do dania obowiązujących przy-

rzeczeń szef sekcyjny jednak upoważniony nie jest, tem bardziej że studya w tej sprawie nie są jeszcze ukończone.

Sprawozdawca Madejski wyraża życzenie radykalnej reformy procesu cywilnego i wnosi o wysłanie pewnej liczby zdolnych jurystów z każdego kraju koronnego za granicę, celem studyowania postępowania ustnego, poczem będzie można ich użyć jako przewodniczących senatu. Oprócz tego powinien by Rząd przedłożyć ustawę, któraby umożliwiała siłom prawniczym z po za gron urzędniczych, wstępować do służby sprawiedliwości.

Tytuł etatu: Zarząd centralny" przyjęto. Również przyjęto tytuł: „Najwyższy Trybunał" po uwadze Mengera, że liczni referenci Najwyższego Trybunału i generalnej Prokuratoryi w znacznej mierze są przeciążeni.

Z Komisyi adresowej.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi adresowej zgodził się hr. Coronini na to, ażeby projekt p. Bilińskiego przyjąć za podstawę dyskusyi szczegółowej, podobnie jak książę Schwarzenberg, który adresowi Młodoczechów zarzucił, że stawia on żądania, nie mogące bynajmniej osłabić sprzeczności. Co do żądania Plenera, ażeby silniejszy położyć nacisk na ugodę, to należałoby i w tym punkcie zabezpieczyć układającym się partyom dotychczasowe wspólne i zgodne postępowanie. Klaic był za przejściem do rozprawy szczegółowej, zastrzegając sobie poprawkę, tak samo jak Dipauli, który w dodatku Plenera o szkołach ludowych dostrzegł nacisk na stanowisko partyjne, które z intencyami Mowy Tronowej pogodzić trudno. Romańczuk przy całem uznaniu dla projektu Bilińskiego mniema, że nie odpowiada on usposobieniom reprezentacyi ludów, która ma obowiązek szczerości. Styrcea nazywa projekt Bilińskiego szczęśliwą parafrazą Orędzia. Trojan zwalcza zapatrywanie ks. Schwarzenberga, jakoby adres należało ograniczyć na to, co w Mowie tronowej wyrażonem zostało, i protestuje przeciw postawionemu przez Plenera dodatkowi o ugodzie, ponieważ komisya adresowa nie może wdawać się w ocenianie stosunków w Czechach. Meznik oświadcza, że bez zupełnego zaniedbania potrzeb poszczególnych ludów, znajdą przecież ekonomiczne interesa i reformy pierwszeństwo w parlamencie przed wszystkiemi innemi kwestyami. Ludność morawska spodziewa się spełnienia życzeń co do komunikacyj, regulacyi rzeki Morawy itd., a także pod względem przeprowadzenia równouprawnienia żywi czeska ludność Moraw gorące życzenia, a między temi pragnie uniwersytetu czeskiego.

Kaizl wyraża przekonanie, że nie powiedzie się, nawet przy ekonomicznych i socyalnych kwestyach szczegółowych, usunąć owych wielkich, naturalnych sprzeczności, które istnieją w Państwie a które muszą być wyrównane. Adres powinien być otwartym i lojalnym wyrazem uczuć reprezentacyi narodu.

Po tem przemówieniu zamknięto dyskusyę. Przy głosowaniu przyjęto projekt adresu Bilińskiego wszystkiemi głosami przeciw dwom głosom posłów młodoczeskich, za podstawę rozprawy szczegółowej. Projekt adresu posłów młodoczeskich odrzucono równą proporcyą głosów. W rozprawie szczegółowej ganił Romańczuk ograniczanie prac parlamentarnych do kwestyj ekonomicznych, w ustępie drugim, a to ze względu na to, że wewnętrzne skonsolidowanie wymaga także wyrównania sprzeczności narodowych. Po przyjęciu ustępu pierwszego i drugiego, oświadczył Dipauli do ustępu trzeciego: Konserwatyści katoliccy nie przenosili nigdy interesów partyjnych nad dobro Państwa. Projekt adresu nie zwraca uwagi na utrzymujące Państwo zasady, przeto mowca podaje poprawkę tej treści: Obok dążenia do wyrównania sprzeczności socyalnych, nie powinien być pominięty bardzo ważny moment, że tylko przez szczere religijno obyczajowe wychowanie młodzieży w bojaźni bożej i w poczuciu sumienia, dopiero pozyskać można rzeczywistą podstawę wychowania społecznego. Dodatkowy ten wniosek odrzucono 23 głosami przeciw 9. Młodoczesi powstrzymali się od głosowania. — Dipauli zapowiedział wniosek jako wotum mniejszości. Ustęp trzeci bez zmiany przyjęto. Przy ustępie czwartym życzy sobie Herbst zwrócenia uwagi na potrzebę poprawy ustaw ubezpieczających robotników, co pod zastrzeżeniem późniejszej stylizacyi uchwalono. Przy ustępie piątym uważa Steinwender, że za słaby nacisk położono na potrzeby stanu włościańskiego. Wnosi zamknięcie posiedzenia, celem przygotowania poprawek, co zostaje przyjęte.

Następne posiedzenie wieczór.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na wieczornem posiedzeniu Komisyi adresowej przyjęto ustępy dotyczące akcyi w kierunku ubezpieczenia robotników z pewną stylistyczną zmianą. Ustęp o podniesieniu stanu włościańskiego i drobnych przemysłowców, przyjęto bez zmiany, również jak ustępy o obowiązkowej asekuracyi ogniowej i o komunikacyi. Ustęp ósmy (o Lloydzie i Towarzystwie żeglugi parowej na Dunaju), przyjęto z poprawką Klaica, że należy pamiętać także i o marynarce handlowej. Do ustępu dziewiątego (o kolejach), zauważył Steinwender, że przezorność w kierunku akcyi upaństwowienia kolei, zdaje się być za daleko posunięta. Kaizl wniósł ustęp nowy o decentralizacyi kolei. Referent sprzeciwił się temu wnioskowi, ponieważ potrąca on o kwestyę polityczną, której w myśl Orędzia na pierwszy plan wysuwać nie należy. Ustęp IX przyjęto bez zmiany. Przy ustępie X w kwestyi kolei lokalnych, życzył sobie Klaicz także wzmianki o wykończeniu wielkiej sieci kolejowej. Schuklje wniósł ustęp o budowie kolei w Karawankach. Meznik życzył sobie wzmianki o kanałach wodnych. Referent zgodził się na wniosek Schukljego. Dodatkowe wnioski przyjęto.

Przy ustępie XI (budowle wiedeńskie) wniósł Kaizl, ażeby wstawić ustęp o staraniu się Państwa także o rozwój innych miast wielkich. Jaworski przypomina znane warunki poprzednie, na podstawie których rozwijają się dzisiejsze przedsiębiorstwa wiedeńskie; skoro podobne okoliczności zajdą w innych miastach, wtedy postąpi się tam tak samo. Ks. Karol Schwarzenberg życzył sobie, ażeby wskazano, że ogólne interesa komunikacyjne wymagają kolei wiedeńskiej miejskiej niezbędnie, zresztą można będzie w ten sposób także przyjść z pomocą zachwianym finansom Wiednia. Kopp zaprzeczał stanowczo, jakoby finanse Wiednia były zachwiane. Chlumecky zalecał gorąco wstawienie się za Wiedniem, Karol Schwarzenberg zapewniał, że wspomniał o zachwianych finansach Wiednia tylko nawiasowo, głównie szło mu o uwydatnienienie interesów komunikacyjnych. Abrahamowicz przyłączył się w ogólności do wywodów Kaizla, częściowo jednak także do stanowiska, jakie zajął Jaworski. Trojan omawiał stosunki miejskie w Pradze i popierał wniosek Kaizla, ponieważ dla Pragi, od czasu cesarza Karola IV aż do niedawnych lat, Państwo nic nie czyniło. Referent oświadczył się za dodatkowym wnioskiem Schwarzenberga, a przeciw wnioskami Kaizla. Przy głosowaniu przyjęto ustęp XI głosami Polaków, Niemców, stronnictwa konserwatystów i stronnictwa Coroniniego przeciw reszcie głosów, według wniosków referenta. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 30 kwietnia. W dalszym ciągu dzisiejszej dyskusyi w komisyi adresowej oświadczył się hr. Stadnicki przeciw proponowanej przez dr. Plenera poprawce w ustępie o szkołach ludowych. Poprawkę tę odrzucono, poczem dr. Plener zapowiedział w imieniu lewicy wniesienie własnego projektu adresowego.

Wiedeń, 30 kwietnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu nowego ambasadora tureckiego Zia beya i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Wiedeń, 30 kwietnia. Najj. Pan zatwierdził wybór dr. Prixa na burmistrza Wiednia.

Ateny, 30 kwietnia. Najj. Cesarzowa austryacka wyjechała z Korfu do Wiednia.

Wiedeń, 30 kwietnia. W apartamentach Ministra Szögyeny'ego odbył się wczoraj wieczór pożegnalny na cześć delegatów biorących udział w rokowaniach dla zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego. Oprócz wszystkich delegatów przybyli na wieczór: ambasador niemiecki ks. Reuss, posłowie Bawaryi, Saksonii, Würtembergii, oraz ci Ministrowie, którzy współuczestniczyli w rokowaniach.

Wiedeń, 30 kwietnia. Rada miejska uchwaliła powitać i przyjąć uroczyście członków zbierającego się w maju międzynarodowego kongresu pocztowego i przyzwoliła na ten cel odpowiedni kredyt

Izba handlowa uchwaliła wyrazić p. Ministrowi handlu podziękowanie za zaprowadzenie na kolejach państwowych nowej taryfy towarowej.

Presse pisze pod dniem 29 b. m.: Jeżeli do dnia 30 b. m. nadejdą z Berlina w duchu zadawalającym instrukcye co do kilku otwartych jeszcze kwestyj, podpisanie austro-węgiersko-niemieckiego traktatu handlowego nastąpi d. 1 maja.

Wiedeń, 30 kwietnia. Ponieważ w bilansie „Lloyda" obok wykazanej zwyżki dochodów w kwocie 994.386 zł. stoją odpisania, tudzież dotacye statutem przepisane w sumie okrągłej 1,582.000 zł., przeto deficyt wynosi okrągłą kwotę 588.000 zł. a z doliczeniem strat z roku 1889 razem 1,030.000 zł.

Wiedeń, 30 kwietnia. Przedłożone walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej sprawozdanie konstatuje podniesienie się ruchu osobowego i towarowego na obu austryackich liniach. Wszystkie koleje lokalne wykazują zwyżkę dochodów w sumie 145.469 zł. Przychód kolei lokalnych wstawiony będzie do następnego bilansu. Konwencya z Rumunią została przeprowadzona. Rumunia zapłaciła resztę należytości, zaś austryaccy funkcyonaryusze na liniach rumuńskich zostali przyjęci przez generalną dyrekcyę austryackich kolei państwowych, z wyjątkiem kilku spensyonowanych. Sprawozdanie, jakoteż zużytkowanie nadwyżki 1,099.038 zł. rozdzielenie 4 prc. superdywidendy od akcyi zatwierdzono. Ogólny zatem rezultat wynosi 14 zł. od akcyi, czyli 7 prc. od kapitału włożonego. Kupon majowy wypłacony będzie po 9 zł. Rada zawiadowcza otrzymała upoważnienie do wypłacenia kuponu listopadowego po 5 zł.

Wiedeń, 30 kwietnia. Izba Panów przyjęła na wniosek Küfsteina jednogłośnie *en bloc* przedłożony przez sprawozdawcę hr Falkenhayna projekt adresu.

W chwili zamknięcia posiedzenia, zaczął pewien człowiek siedzący na drugiej galeryi mówić podniesionym głosem i rzucać do sali mnóstwo zadrukowanych ogłoszeń. Były to ogłoszenia niejakiego Teodora Prohaski z Pragi, odnoszące się do rzekomego odkrycia min złota i platyny w Czechach. Człowiek ten, widocznie obłąkany, najspokojniej dał się zaprowadzić urzędnikowi policyjnemu do komisaryatu.

Praga, 30 kwietnia. Wielki wydział praskiego korpusu obywatelskiego (rodzaj gwardyi miejskiej) uchwalił ustawić w dniu przyjazdu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika do Pragi, t. j. 14 maja straż honorową w zamku królewskim na Hradczynie i utworzyć w dniu otwarcia wystawy jubileuszowej (15 maja) taką straż przy boku Jego Ces. Wysokości.

Praga, 30 kwietnia. *Politik* donosi, że przeciw proboszczowi w Kładnie wykonano zamach dynamitowy; widocznie wykonali go robotnicy należący do partyi anarchistów. Wskutek przerażającej detonacyi zbiegła się ludność do budynku probostwa, gdzie zastano cztery okna strzaskane i mury nadwerężone, skutkiem wypadnięcia cegieł. Nikt nie poniósł szwanku, gdyż mieszkańcy przypadkowo spali w tylnym trakcie domu.

Praga, 30 kwietnia. Intendent niemieckiego teatru krajowego Pfeil, umarł.

Praga, 30 kwietnia. Komitet wyborczy konserwatywnej wielkiej własności, zwołał na 19 maja do Pragi zebranie wszystkich konserwatywnych wielkich właścicieli czeskich, celem zastanowienia się nad politycznem położeniem.

Praga, 30 kwietnia. Dyrektor policyi zawezwał kierowników policyi do gmachu dyrekcyi w celu omówienia zarządzeń na 1 maja. Zabroniono wszelkich zgromadzeń z wyjątkiem zgromadzenia robotników metalurgicznych.

Petersburg, 30 kwietnia. Prezydent miasta powołując się na rozporządzenie, mocą którego zabroniono rękodzielnikom wyznania izraelickiego osiedlać się w Moskwie, zarządził, iż tego rodzaju rękodzielnikom nie wolno także osiedlać się w Petersburgu.

Petersburg, 30 kwietnia. Krąży pogłoska, że kierunek podróży w. ks. Jerzego został zmieniony. W. książę ma powrócić przez Tryest i Wiedeń do Petersburga.

W. ks. Michał zamierza podać się do dymisyi.

Bukareszt, 30 kwietnia. W wyborach ściślejszych w drugim okręgu wyborczym przeszło 12 kandydatów przyjaznych rządowi a 5 stronnictwa opozycyjnego.

Belgrad, 30 kwietnia. Hrabia Hunyady przyjęty został na audyencyi przez Natalię, która stanowczą odpowiedź na usiłowania pojednawcze zastrzegła sobie na później. W kołach rządowych mają nadzieję pomyślnego skutku. W ciągu dnia odwiedził Hunyady regentów, niektórych ministrów i posła Monarchii austryackiej. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie utworu przyjaznego Węgrom. Na przedstawieniu obecni byli: król, regenci i ministrowie. Dla uczczenia gościa odbędzie się obiad galowy u dworu.

Emigrant bułgarski, Rizow, opuścił przed kilkoma dniami Belgrad, ponieważ w Sofii u politycznie podejrzanych indywiduów znaleziono kompromitujące listy Rizowa, które wskazują na spólnictwo jego w zamachu na Bełczowa. Rizow miał być w skutek tego w Krajowy aresztowany.

Belgrad, 30 kwietnia. Hr. Hunyady wyjechał z Belgradu. Rezultat pośrednictwa jego niewiadomy.

Rzym, 30 kwietnia. W Izbie deputowanych, przy rozpoczęciu obrad nad koloniami w Afryce, przemawiał radykalny poseł Bovio w długim wywodzie za przeobrażeniem administracyi wojskowej na cywilną. W razie, gdyby to było niemożliwe, zalecałby ustąpienie z kolonii erytrejskiej. Crispi nieobecny jest w Izbie, z powodu obłożnej choroby. Imbriani przeczy, iżby misya Włoch w Afryce była cywilizacyjną, gdyż nie zdołała przeszkodzić handlowi niewolników. Imbriani wspomina w dalszym ciągu, że skonfiskowano barkę z 35 młodemi niewolnicami, niewolnice jednak rozdano oficerom. Prezes gabinetu di Rudini protestuje energicznie przeciw takiemu skażeniu honoru Włoch, i mowom, ubliżającym armii bez dowodów. (*Huczne oklaski*). Imbriani odpowiedział, że nie przytaczał żadnego faktu, tylko powtórzył pogłoskę. (*Z Izby burzliwe wołania:* Odwołać!) Minister wojny, protestując, oświadcza, że opuści salę, jeżeli Imbriani nie odwoła. (*Huczne oklaski; wielkie wzburzenie*). Po ponownem wezwaniu prezesa Izby, chciał Imbriani dawać bliższe wyjaśnienia, lecz wrzawa nie dozwala mu mówić. Wielu deputowanych biegnie ku wyjściu, prezes Izby nakrywa głowę i zamyka posiedzenie wśród ogólnego poruszenia w Izbie.

Paryż, 30 kwietnia. Minister Constans przyjmował kilku deputowanych, którzy zapewnili go, że górnicy w departamencie Pas de Calais zachowają się w dniu 1 maja jak najspokojnej.

Komisya parlamentarna oznaczyła *maximum* czasu pracy dziennej dla robotników w zakładach przemysłowych na dziesięć godzin.

Paryż, 30 kwietnia. Na wczorajszem dorocznem zgromadzeniu Izb syndykackich uczynił Floquet wzmiankę o zamierzonej w dniu 1-go maja demonstracyi, i zaznaczył, że nie należy tolerować jakichbądź gwałtów i wybryków. Kwestya socyalna jest tak nagląca, iż należy postawić ją na pierwszem miejscu. Mowca wyraził nadzieję, że kiedyś wszyscy obywatele zjednoczą się na polu polityki socyalnej. Poruszając kwestyę ceł, powiedział Floquet, iż nie ma wątpliwości, że minister handlu stanie na straży ogólnych interesów kraju.

Charleroi, 30 kwietnia. Z obawy przed wybrykami robotników nadesłano tu dwa szwadrony kawaleryi. Dotychczas panuje tutaj i w okolicy zupełny spokój

Bruksela, 30 kwietnia. Syndykat właścicieli kopalń węglowych uchwalił nie podwyższać cen węgla, albowiem podwyższenie mogłoby być łatwo poczytanem za prowokacyę bezrobocia.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wyszła z druku książka pamiątkowa

O sejmie czteroletnim

przez profesora i posła dra Augusta Sokołowskiego nakładem **Towarzystwa imienia Stan. Staszica we Lwowie.** Obejmuje 13 arkuszy druku i siedm illustracyj, konstytucye obydwie: o miastach i z dnia 3 maja 1791 r. Cena dla członków 60 ct., w księgarniach 75 ct. 2768

W teatrze hr. Skarbka

We czwartek dnia 30 kwietnia 1891.

Ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie

Pożegnalny występ panny Maryi Pawlikównej i pp. Ignacego Warmutha Józefa Chodakowskiego i Juliana Jeromina.

FAUST

opera w 5 aktach Karola Gounoda.

Osoby:

Doktor Faust	pan Warmuth
Mefistofeles	pan Jeromin
Małgorzata	panna Pawlikówna
Walenty	pan Chodakowski
Siebel	pani Radwan
Marta	pni Kasprowiczowa
Wagner	pan Koncewicz

Studenci, żołnierze, mieszczanie, dziewczęta duchy.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w piątek po raz pierwszy „Raj utracony" komedya w 3 aktach Ludwika Fuldy.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 30 kwietnia 1891

H. Zorża.

Pp. N. hr. Potocki z Maryampola, S. Roth'z Borysławia, A. Grimm z Wiednia, E. Samsk z Przemyśla.

H. Europejski

Pp. W. Wielowiejski z Olejowa, S. Kieser z Berlina.

H. Warszawski.

A. Pilecki z Sokala, W. Habich z Pragi, W. Zeberer z Wiednia.

H Langa

S. Zerygiewicz z Kołomyi, M. Fleischman z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	247	25	250	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	308	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
" " " " 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	95	100	65
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	105	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	45	94	15
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	46	5	58
Napoleondor	9	20	9	34
Półimperyał	9	42	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" " papierowy	1	38½	1	40½
100 marek niemieckich	56	90	57	45

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 55	92.75
luty-sierpień	92 55	92.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.45	92.65
kwiecień-październik	92.50	92.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.50
" " 1864 po 100 złr.	182.—	183. -
" " 1864 po 50 złr.	182.—	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146 —	146.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.80	111.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.85	102.05

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	105.—	105.60
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	93.—

3. Akcye	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161.10	161.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.—	300.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	611.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217.—	217.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	995 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	90.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	301.—	305.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2845.—	2855.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.75	217.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	248.—	248.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	248.50	249.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.75	114.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.60
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.80	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	102.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 20	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 40
" " po 100 zł. " 1887 "	100.20	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.50	97.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.20	84.80
z r. 1884	92.80	93.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.25	103.25

6. Losy.	płacą	żądają
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.50	192.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.50	59.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
" " węg. " po 5 zł.	12.20	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.40	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	—.—

7. Weksle za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	[illegible]	—.—
Londyn za ft. szt.	117.05	117.20
Paryż za 100 fr.	46.27.50	46.35 —

Kurs złota	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
" pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27 —	9.28 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2431 (2899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Singera w kwocie 73 zł. publiczną egzekcyjną sprzedaż realności pod N. k. 3 w Hańczowy położonej wyk. hip. l. 174 objętej, dłużników Juliana, Klemensa, Zofii i Paraski Hudków vel Fudków własnej, na dzień 19 maja i 16 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Gorlice, dnia 25 marca 1891.

L. 10764 (2897 1—3)

W dniach 15 maja 1891 i 26 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastr. Stare Bohorodczany na imię dłużnika Nykoły Zderki syna Ołeksy zapisanej wyk. hip. l. 99 w całości i l. 996 w połowie objętej w Bohorodczanach Starych pod nd. 495 położonej, w celu ściągnięcia 96 zł. aw. zpn. na rzecz Susie Weiharta.

Cena szacunkowa wynosi 146 zł,

Wadyum 14 zł. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 5 grudnia 1890.

L. 5688 (2911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Esterze Dickowej i Adolfo-Grönhautowi o 13 rat po 120 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie 20 maja i 19 czerwca 1891 każdym razem o 10 godz. rano licytacyjna sprzedaż realoności wyk. hip. l. 111 i 503 gm. kat. Bogdanówka objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta dla pierwszej realności 3650 zł., dla drugiej 200 zł. aw.

Wadyum wynosi 365 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Nemezyusz Mayer w Nowemsiole.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wykazy hipot. przeglądnąć można w tus. registraturze.

Nowesioło, 10 grudnia 1890.

L. 1602 (2904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 15 rat po 18 zł. i 18 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 25 maja i 30 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 37 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 100 i 101 gminy kat. Tuczapy objętej dłużników Piotra Jaremki i Iwana Moleszczyna własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Wadyum 97 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 20 marca 1891.

L. 517 (2590 1—3)

W dnich 19 czerwca i 17 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyę realność pod N. 32 w Grugny górny, lwh. 31 oznaczona, dłużników Aleksandra Wójcika i masy spadkowej śp. Agnieszki Wójcikowej własna na zaspokojenie pretensyi Jana Nowickiego w kwocie 270 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 579 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł,

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 26 lutego 1891.

L. 3116 (2368 2—3)

Dnia 3 czerwca 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu relicytacya realności Herscha Abzuga własnej pod nr. 185 w Dolinie położonej ciało tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 419 ks. gr. gm. kat. Dolina objętej, celem zaspokojenia sumy 170 zł. zpn. na rzecz Stanisławowskiej Kasy oszczędności.

Realność ta na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Dla kontraktałowego Nussyma Nachwalgera z Obertyna z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratora adwokata r. Karola Schweizera w Tłumaczu i temu uchwały się doręcza.

O czem się Nussyma Nachwalgera zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 23 marca 1891.

L. 31 (2328 2—3)

W dniu 4 czerwca i w dniu 2 lipca 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze nr. 21 egzekucyjna sprzedaż realności Waleryi Kaszyckiej w Nawsiu kołaczyckiem objętej whl. 215 na 80 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Leona Buroy w kwocie 70 zł. zpn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Jasło, 12 lutego 1891.

L. 323 (2580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Stefanowi Szczurko o zapłacenie 28 rat pożyczkowych po 6 zł. przeprowadzoną zostanie w dniu 5 czerwca 1891 i w dniu 7 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 21 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Dusowcach położonej, wyk. hip. l. [illegible] ks. gr. gminy Dusowceobjętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwotę 1515 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżei tejże, na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 3 lutego 1891.

L. 12328 (2614 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 czerwca 1891 i na dniu 10 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 675 ks. grunt. dla gminy kat. Kobaki objętej Mykiety Nikieforczyna własnej na 210 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Gedaliego Hasenfratza w kwocie 12 zł. się odbędzie i realność ta przy I terminie za cenę szacunkową lub wyżej przy II zaś nawet niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 21 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 30 grudnia 1890.

L. 17319 (2858 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1891 i 1892 na trakcie krakowskim, w sekcyi jarosławskiej, w Rzeszowskim okręgu budowniczym uskutecznione być mają, odbędzie się na dniu 14 maja 1891 r. w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1891 wykonane być mają wynosi 4525 zł. 59 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom, przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielone będą a które zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową, w której budowle podejmuje; ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, jakoteż wniesione po terminie nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 21 kwietnia 1891.

L. 784 (2823 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 20 zł. na rzecz Abrahama Margulesa odbędzie się dnia 26 maja i 30 czerwca 1891 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Barbary Prodyus wykazem hyp. l. 386 gminy Krasne objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 stycznia 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 14 marca 1891.

L. 18704 (2817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. wa. znp. odbędzie się dnia 27 maja 1891 i dnia 25 czerwca 1891 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Żyluka całym wykazem hip. 226 połową wykazu hip. 225 i $^{1}/_{4}$ częścią wykazu hip. 229 gminy kat Krechowce objętej pod lk. 64st/141 now. położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 140 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 złr. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. M. Eminowicz w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 1155 (2829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jana i Katarzyny Łabędziów w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż.

a) całej posiadłości lwh. 163,
b) 2/4 części posiadło ci lwh 158,
c) 2/16 części posiadłości lwh. 159,
d) 2/14 części posiadłości lwh. 160,
e) 2/8 części posiadłości lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Maków objętych, dłużników Jana Wicherka syna Jana własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 czerwca 1891 i dnia 2 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

Wadyum wynosi 242 zł. 28 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 8 marca 1891.

L. 1483 (2826 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 lipca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 136 księgi gruntowej gminy Żółtańae Polka „Tiahło „Gam" zwanego własnej, na rzecz ck. Prokuratoryi skarbu im. skarbu pocztowego pto. 2422 zł. 17 ct. wa.

Cena wywołania 175 zł. aw.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 16 marca 1891.

L. 4418 (2694 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 85 zł. 5 rat po 600 i sumy 8594 zł. przymusowa sprzedaż majętności tabul. zwanej od granicy w Podwołoczyskach położonej, wedle wyk. hipot. tut. księgi hip. dla większych posiadłości dla Podwołoczysk istniejącej l. 334 Izraela i Hudesy Zimmermanów własnej w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi dnia 11 czerwca 1891 i dnia 7 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 26000 zł. lub wyżej tejże, na drugim terminie, zaś także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 2/3 ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależytości tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 lutego 1891 do hipoteki weszli i dla tych, którymby niniejsza uchwała w czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono adw. dr. Axelrada a substytutem tegoż adw. dr. Bindera.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1891.

L. 11879 (2369 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Henryka Reichsthalera przeciw Minci Langer pto. 22 zł. 61 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Henryka Reichsthalera publiczna licytacya przymusowa do Minci Langer należącej 1/6 części realności pod lk. 94 4/5 w Żółkwi położonej wykazem hip. l. 556 ks. gr. gm. Żółkiew I częśl objętej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 15 czerwca 1891 i na dniu 20 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 75 zł., a wadyum 7 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda ck. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 2 marca 1891.

L. 1664 (2394 2—3)

Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Dessera pko. nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Sobusiaka o 81 zł. 60 ct. przedsięwziętą zostanie na dniu 15 czerwca i 20 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 237 ks. gr. Ropczyce z tem, że na pierwszym terminie za, lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś i poniżej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 210 a wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Saromę z Ropczyc

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tut sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 9 marca 1891.

L. 6189 (2630 2—3)

W c. k. Sadzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze dalszej egzekucyi o rzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 11 lutego 1889 l. 1838 uznającego realność pod lk. 189 dz. VIII w Krakowie za pustkę w dniu 8 czerwca 1891 i 13 lipca 1891, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 189 dz. VIII, w Krakowie przy ulicy Jakuba l. or. 21 położonej, whl. 1573 objętej według ks. gł. dz. VIII tom 2 str. 793 karta B. poz. 1 i 2 Izaaka Fischlowitza w połowie, Joachima Fischla, Herscha i Michała Goldbergów po $^{1}/_{48}$ każdego, zaś Lazara, Berela, Libera, Samuela, Eliasza, i Chany Fischlowitzów, po 2/48 każdego z nich własnej, na kwotę 225 zł. oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 225 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brummer.

Kraków, dnia 13 marca 1891.

L. 1058 (2877 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chotyncu położonej, wedle wyk. hipot. Nr. 68 i 69 tejże gminy dłużników Josla i Chany Wassermanów własej, na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego dla Galicyi i Lodomeryi we Lwowie w kwocie 48 zł. 49 ct., 48 zł. 40 ct. i reszty 904 zł. 70 ct. zpn., dnia 4 czerwca i dnia 9 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2210 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 221 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lipca 1890 do tabuli weszli ustanowiono kuratora Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu. kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 3 marca 1891.

L. 880 (2155 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Gustawa Nowaka w kwocie 10 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 8 czerwca i 13 lipca 1891 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 22 w Babicach położonej a Michała Lachety własnej.

Cena szacunkowa 147 zł. 50 ct. stano wi cenę wywołania.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 8 lutego 1891.

L. 18579 (2778 2—3)

Dnia 3 czerwca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Tarnopolu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Czernilowie ruskim położonej wyk. hipot. l. 139 tejże gm. objętej do współwłaścicieli Semka Kunko i innych należących w celu zniesienia współwłasności i wydobycia kosztów.

Cenę wywołania stanowi kwota 368 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 85 ct. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Tarnopol, 30 września 1890,

L. 1420 (2794 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 26 zł. 78 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 391 Sokołów objętej Maryanny z Nyklów Koziarz własnej w dniach 10 czerwca i 15 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jarosława Aweyde notaryusza w Sokołowie.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 24 marca 1891.

L. 970 (2828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Konstantego Marcinkowskiego w kwocie 71 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniu 25 maja i 25 czerwca 1891 każdym razem o godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie tut. publiczna sprzedaż realności objętej lwh. 718 gm. katastr. Jezowe.

Cena wywołania 1151 zł. 10 ct.

Wadyum 115 zł. 10 ct.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 8 lutego 1891.

L. 361 (2822 2—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht zu Gwoździec hat die executive Feilbietung der dem Mikołaj Skibiński gehörigen in Gwoździec mały sub Nr. 95 in der Grundbuchseinlage Z. 289 enthaltenen Realität zu Gunsten der Firma „General Agentur The Singer Manufacturing C. G. Neudlinger pto 64 fl. c. s. c. bewilligt und wird dieselbe am 2 Juni u. 3 Juli 1891 jedesmal um 10 Uhr VM. vornehmen.

Schätzungspreis 250 fl. ö. W.

Angeld 25 fl.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungs-Akt und die Feilbiethungsbedingnisse sind in der hg. Registratur in Einsicht zu nehmen.

Gwoździec, am 28 März 1891.

L. 1203 (2722 2—3)

W dniu 11 czerwca 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biórze ur. 21 egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołka vel Wszołka w Swoszowy objętej wyk. hip. l. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1781 zł. 21 ct.

Wadyum 178 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Ksawery Wiediger adw. w Jaśle.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiat.-miejs.-deleg.

Jasło, dnia 25 lutego 1891.

L. 34 (2851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 24 zł. i jednej raty w kwocie 24 zł. 44 ct. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniach 11 maja 1891 i 8 czerwca 1891 każdkrotnie o godz. 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności dłużnika Mikołaja Antonyka własnej pod. l. kons. 44 w Hujczu w powiecie rawskim położonej wyk. hip. l. 2 realności i wyk. hipot. 3 w 3/9 częściach ks. gr. gm. Hujcze objętej.

Cena wywołania 128 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek inna uchwała z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 14 grudnia 1890 uzyskali, ustanawia się p. adw. dr. Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Rawa, dnia 30 stycznia 1891.

L. 12519 (2859 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1891, 1892 i 1893 na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 14 maja br. o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. k. 1891 wykonane być mają wynosi w sekcyi:

Czortkowskiej	1396 zł. 15 ct
Zaleszczyckiej	553 zł. 34 ct.
Horodeńskiej	1237 zł. 05 ct.
Ogółem	3186 zł. 54 ct.

Oferty wniesione być mogą, albo na każdą sekcyę osobno, albo też na więcej sekcyi lub na wszystkie razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub więcej sekcyj drogowych, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według poszczególnych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godz. 12 w połuenie wniesione być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielane będą. Oferty winne być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, przyczem żądane wynagrodzenie wyrażone być winno nie tylko cyframi ale także i literami.

W blankiecie winien oferent we właściwem miejscu wpisać sekcyę drogową i podać zaofiarowany opust w procentach bez żadnych innych dopisków, wreszcie podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1891.

L. 23278 (2857 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1891, 1892 i 1893 na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym odbędzie się 6 maja 1891 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Watrość fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1891 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Jasło II.	2786 zł. 45 ct.
2) w sekcyi drogowej Dukla . . .	3332 zł. 38 ct.
3) w sekcyi drogowej Jasło I.	13142 zł. 16½ ct.
4) w sekcyi drogowej Żmigród . . .	1587 zł. 5½ ct.
Razem	20848 zł. 05 ct.

Zatwierdzenie nastąpi według pojedynczych sekcyi drogowych i dlatego należy zaofiarowanie podać do każdej z nich osobno.

Bliższe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12-tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 prc. z ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia cyframi i literami.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się przez c. k. Starostwo w Jaśle bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien oznaczyć we właściwem miejscu blankietu sekcyę drogową, w której zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust cyframi i literami bez żadnych innych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone również oferty nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 33 (2850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości resztującej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 346 zł. 96 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 11 maja 1891 i 8 czerwca 1891 każdkrotnie o godzinie 3 popołudniu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Antonyka, Pelagii Antonyk nieletniej Jewki Antonyk dzieci Iwana i nieletniego Stefana Antonyka syna Semka własnej pod lkons. 44 w Hujczu w piwiecie Rawskim położonej wyk. hipot. l. 1 w całości i wyk. hipot. l. 3 w 6/9 częściach księgi grunt. gminy Hujcze objętej.

Cena wywołania 581 zl.

Wadyum 58 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli niewiadomych i nieobecnych i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiej bądź przyczyny doręczone być nie mogły lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 14 grudnia 1890 uzyskali ustanawia się p. adw. dr. Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd' registraturze.

Rawa 12 stycznia 1891.

L. 6560 (2852 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacyi we Lwowie sumy 250 zł. aw zpn. przedsięweźmie dnia 13 Maja 1891 za lub powyżej ceny wywołania 350 zł. aw. zaś dnia 15 czerwca 1891 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną przymusową sprzedaż całej posiadłości lwh. 10 i niewydzielonej połowy posiadłości lwh. 14 księgi gruntowej Deszno objętych, spadkobierców Szczepana Bebły własnych, że wadyum 35 zł. aw. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie Ludwika Rzewuskiego ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, 30 grudnia 1890.

L. 10348 (2549 3—3)

Dnia 3 czerwca 1891 i dnia 8 lipca 1891 zawsze o 10 godz. przed połud. przeprowadzi się w sądzie tut. w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie do Platona Bohuna z Demidowa a to: 9 rat pożyczkowych po 6 zł., 27 lutego, 27 czerwca i 27 października 1878, 1879, 1880 zapadłych z 10 prc. odsetkami od zapadłości do zapłaty bieżącemi, reszty kapitału 26 zł. 95 ct. z 10 prc. odsetkami od 27 października 1881 bieżącemi i kosztami 5 zł. 17 ct., 4 zł 22 ct., 7 zł. 25 ct. i 6 zł 36 ct. pod warunkami ułożonymi wedle nstawy z 10 czerwca 1887 l. 74 D. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności wh. 25 khg Demidowa w całości wh. 24 w połowie a wh. 199 w 1/4 części objętej.

Cena wywołania 290 zł.

Poręczne 29 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Władysław Pasławski.

Chodorów, 16 grudnia 1890.

L. 3949 (2441 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. wa. zpn. na rzecz Salomona Rosena odbędzie się dnia 2 czerwca 1891 i 30 czerwca 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż części realności dłużników spadkobierców Godla Fischera a to: Leona Salomona, Józefa i Adolfa Fischerów i Sary Fischer zam. Axelrad wedle dom 5 pag 79 nr. 25 haer. własnych w Tarnopolu pod l. 66/1175 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 2589 zł. 55¼ ct.

Wadyum 259 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Cla wierzycieli którzyby po dniu 10 marca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub któremby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 marca 1891.

L. 8598 (2586 3—3)

Dnia 2 czerwca 1891 i 7 lipca 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 447 ks. gr. gm. Mokszyska objętej Feliksa Matysa własna na rzecz Towarzystwa zalicz w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 89 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 838 zł.

Wadyum 84 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Autoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 stycznia 1891.

L. 7571 (2323 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 16 lipca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. sp. 292 w Załoścach według wyk. hip. 188 ks. gr. gminy Załośce Izaka Brunn własnej na rzecz Wolfa Klein pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Bronisława Matkowskiego burmistrza w Załościach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 31 stycznia 1891.

L. 560 (2174 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia załegłych 10 rat dłużnych i reszty kapitału 715 zł zpn. na rzecz powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaz realności Józefa Rojowicza lwh. 32 i posiadłości Karola i Anny Rojowiczów lwh. 1423 gm. kat. Niepołomic objętych w dwóch terminach licytacyjnych na duiu 8 czerwca i na duiu 3 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biórze sądowem.

Cena wywołania tych realności wynosi 4625 zł.

Wadyum zaś 463 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 12 lutego 1891.

L. 18580 (2779 2—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 94 zł. 1½ ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Isypowcach położonej wedle wyk. hip. l. 147 tejże gm. Tymka Kmieć własnej w tut. ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Ołeny Wołoszyn dnia 3 czerwca 1891 i dnia 3 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 840 zł. wa., lub wyżej zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut registraturze.

Tarnopol, 30 września 1890.

L. 802 (2793 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Birnbacha w kwocie 42 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 505 w Sokołowie położonej wyk. hipot. l. 245 tejże gm. objętej na imię Baltazara Płoszaja zaintabulowanej w dniach 10 czerwca i 15 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 165 zł. aw.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 9 marca 1891.

L. 6881 (2824 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 31 zł. zpn. na rzecz Chaima Mojżesza Kahnego odbędzie się dnia 19 maja i 23 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Żółkowskiego pod l. śp. 471 w Grzymałowie położonej wyk. hip. l. 1503 gm. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 59 zł. 70 ct.

Wadyum 5 zł. 97 ct.

Bliższe warunki przejrzeć mozna w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony kuratorem p. Stefan Manaczyński

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 18 marca 1891.

L. 955 (2751 2—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 187 ks. gr. gm. Winograd dłużników Doci Bochniak i Anny Jaciak Hrycia w dniach 9 czerwca i 7 lipca 1891 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 247 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 20 marca 1891.

L. 4536 (2408 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągniecia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Jojny Thau odbędzie się dnia 16 czerwca 1891 i 14 lipca 1891 o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Wojciecha Grabowskiego wyk. hip. l. 1592 gm. miasta Tarnopola objętej i pod N. kons. 1420 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta połowa sprzedaną nie będzie, wynosi 1021 zł. 77 ct.

Wadyum 52 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 25 listopada 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ch koszt i niebezpiebzeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łoszniowa a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.

Tarnopol, 31 marca 1891.

L. 4000 (2046 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. wa. zpn. na rzecz Nesie Goldberg odbędzie się dnia 17 czerwca 1891 i dnia 15 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jakóba Hussaka względnie tegoż spadkobierców Michaliny Hussak, Włodzimierza Hussak, Józefa Hussak, Maksymiliana Hussak, Maksymiliana Hussak i Aleksandry Hussak pod lk. 651 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1065 zł. 7½ ct.

Wadyum 106 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 27 marca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Ehrlicha a p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 9967 (1879 2—3)

Dnia 18 czerwca i dnia 16 lipca 1891 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod l. 126 w Wiszence położonej wyk. hip. l. 628 objętej Maksyma Ręczki i spólników własnej na rzecz Joachima Landera dla wydobycia sumy 143 zł. 50 ct.

Cena wywołania 189 zł.

Wadyum 18 zł. 90 ct.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 14 lutego 1891.

L. 3673 (2909 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 maja 1891 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 czerwca 1891 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 330 gm. Kamionka str. Mosesa Majera Fränkla względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej i Sary Itte Fränkel własnej na rzecz Jana Rychwy pto 100 zł.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Kamionka str., dnia 22 kwietnia 1891.

Konkursa.

L. 12080 (2733 3—3)

Celem nadania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1891/92 który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1891, w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1891, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1891 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, lub akademii marynarskiej w Fiume.

Na 2 lub 4 rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1891/92 kandydaci przyjmowani nie będą na II. i IV. roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zawakowały, do wyższej szkoły realnej zaś kandydaci bezwarunkowo nie będą przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko węgierskiej.

(Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.)

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające.

4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III. rok tejże szkoły, rok 16 dla I. roku akademij marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku tejże szkoły 12 lat, dla akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat.

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1891.

5. Winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na 3 rok niższej szkoły realnej, iż ukończył 2 klasę szkół średnich, (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemiecki i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na I. rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia Wiener Neustadt, kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla altyleryi, inżynieryi, korpusu pionierów i kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy są już assenterowani nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin kraju.

2. metrykę chrztu lub urodzenia.

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku).

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie.

5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1890/91, tudzież świadectwo za cały rok 1889/90.

Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej.

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowy ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsce funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie (14) zł. aw.

W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczania tej dopłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na pierwszy rok niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władać językiem o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1891.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1891.

Grott.

L. 3365 (2854 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 96 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego we Lwowie z dniem 17 maja 1891 upływa.

Lwów, 25 kwietnia 1891.

L. 740 (2802 2—3)

Vom dem kk. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die kk. Lemberg Wien Prager Lottokollectur nr. 206, 783, 796 in Lemberg Żołkiewergasse im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem je 5 prc. 4 prc. und 2 ½ prc, Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1888/1890 für alle drei Spielsammlungen zusamen 634 fl. 69 kr.

Als Lottokaution werden 1300 fl. im effektiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim kk. Lottoamte in den üblichem Amtsstunden eingesehen werden.

Vom kk. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 28 April 1891.

Upadłości.

(2825 3—3)

Wierzycieli konkursowych Jechla Gruberga z Husiatyna zawiadamiam o złożeniu projektu podziału dywidendy.

Zarzuty mogą być wnoszone do 6 maja 1891, gdyż na tym dniu 10 rano przeprowadzę nad niemi rozprawę.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 22 kwietnia 1891.

L. 2870 (2807 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leisora Bodnera kramarza w Nowym Sączu zamieszkałego a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Teofil Matusiński c. k. Adjunkt sądowy w Nowym Sączu a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr. Władysław Barbacki w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 maja 1891 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociarz by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 15 czerwca 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 23 kwietnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 2284 (2839)

Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego, adw. w Krakowie, jako pełnomocnika Gen. przedsiębiorstwa budowy galicyjskiej kolei transwersalnej, względnie Wys. c. k. Rządu de praes 20 czerwca 1890 r. do L. 6720 c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. u. p. dochodzenie w celu wyprostowania (rozpoznania) gruntów kolejowych, wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczów, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipotecznych, odpisania z odnośnych wykazów i wpisania onychże w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej dla c. k. państwowej kolei żelaznej galicyjskiej kolei transwersalnej linia Grybów-Zagórz i odnoga Zagorzany-Gorlice utworzonej, zaś o ile tylko na prywatne cele c. k. Skarbu kolejowego nabyte zostały do utworzyć się mających na rzecz tegoż c. k. Skarbu kolejowego, co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabyto, uwidocznienia w spisie parcel odnośnych gmin, że dobro publiczne stanowią — i wzywa niniejszem edyktem w myśl §. 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przenieseniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej, względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, zaś co do gruntów na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabytych, uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią, czuli się pokrzywdzonymi iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu t. j. do dnia 26 czerwca 1891 roku zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

W podaniu, które w tutejszym Sądzie przejzanem być może, poszczególnione grunta, mianowicie położone w obrębie gmin katastralnych Gorlice, Glinik Maryampolski, Mszanka, Wola Łużańska, Łuzna i Szalowa zostaną z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczów wyżej wymienionych względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączone z odnośnych wykazów odpisane i do kolejowego wykazu hipotecznego dla ck. państwowej kolei żelaznej galicyjskiej kolei transwersalnej utworzonego, jako własność Wys. c. k. Skarbu, względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych jako własność tegoż c. k. Skarbu kolejowego w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisane, zaś o ile na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków użyte zostałe, w odnośnem spisie parcel jako dobro publiczne uwidocznione.

O treści powyższego wezwania edykalnego dowiadamia się także wierzycieli hipotecznych w wodaniu wymienionych przez doręczenie im tegoż wezwania, z tem dołożeniem, że milczenie ich uważaneby byłe za przyzwolenie na przeniesienie wymienionych wyżej gruntów i wpisanie tychże do wykazy kolejowego, względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych w stanie wolnym od wszelkich ciężarów, zaś o ile na położenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków urzyte zostałe, na uwidocznienie w odnośnych sdisach parcel, że dobro publiczne stanowią.

Niemiej nadmienia się że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do wykazu kolejowego, względnie do utworzyć się mających na rzecz ck. Skarbu kolejowego osobnych wyk, hip. przeciw pozrednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu przez przybicie tegoż na gmachu sądowym, lub tez po tymże dniu nabyte zostałe, nie będą uwzględnione przy wpitaniu tychże gruntów w księgę kolejową, względnie w osobne wykazy hipoteczne; takie prawa rzeczowe o tyle tylko prawny skutek wywierać będą. o ile grunta te nie zostaną wpisane w księgę kolejowe, względnie w osobne wykazy hipoteczne. Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 26 kwietnia 1891 r. obwieszczonym zostanie przez przybicie tegoż na gmachu sądowym.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 kwietnia 1891. r.

L. 885 (2892)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Kniaziowskie, Olchówka i Reszniate powiatu sądowego Rożniatowskiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Rożniatowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Rożniatowie do włącznie dnia 16 maja 1891.

Sambor 27 kwietnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

K. 235 (2855 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich którzyby na mocy ustawniczego prawa zastawu z §. 25 ust not. pretensye do kaucyi służbowej śp. Maksymiliana Heldenburga, byłego c. k. notaryusza w Manasterzyskach mieli, aby pretensyi te swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 3 trzeciorazowego ogłoszenia edykiu tego licząc. w podpisanej Izbie notaryalnej zgłosili ileże po upływie tego terminu kaucya w mowie będąca od odpowiedzialności uwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 21 marca 1891.

L. 11753 (2862 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym przebywającą w Rossyi w niewiadomej miejscowości Süssle Perlę Kapralik 6e w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 9 sierpnia 1890 l. 31856 ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Czarnika ze substytucyą adw. dr. Jakóba Reissa i że pierwszem z nich wspomnianą uchwałę doręczono.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 2443 (2820 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Krwawicza że gmina Kniażpol wniosła dnia 9 lutego 1891 l. 2443 przeciw niemu i innym spadkobiercom śp. Mikołaja Krwawicza pozew pto 61 zł. 79½ ct. wa. zpn. na który do rozprawy wyznaczono na dzień 22 kwietnia 1891.

Rzeczą Mikołaja Krwawicza jest do terminu stanąć lub kuratorowi adwokatowi p. dr. Bykowi w Bobromilu udzielić informacyi do obrony lub innego pełnomocnika ustanowić i o temsąd zawiadomić inaczej złe skutki sam sobie przepiszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 3 marca 1891.

L. 3309 (2641 3—3)

Z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Szlomę Wiesnera powołanego do spadku po ojcu Mortku Wiesnerze zmarłym w Sołotwinie na dniu 15 sierpnia 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Berischem Goldbergiem z Sołotwiny, przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina 12 czerwca 1890.

L. 3636 (2631 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Kołomyi przeciw Chaimowi Alterowi Schechter, Izakowi Fund i Mojżeszowi Fund pto. 200 zł. ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Fund adwokata dr. Maurycego Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z 31 stycznia 1891 l. 1001.

Kołomyja, 27 Marca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26. Kwietnia 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Niewice, Opłucko,
	Przemyśl	Przemyśl, Ujkowice.
	Ropczyce	Gumniska-Fox.
	Skałat	Orzechowiec.
	Tarnów	Burszyn, Tuchów.
Parchy u koni.	Borszczów	Olchowiec.
	Horodenka	Olejowa, Korolówka.
	Przemyśl	Nehrybka.
	Tarnopol	Słupki.
	Tłumacz	Hostów.
Otręt u koni	Cieszanów	Gorajec
	Podhajce	Telacze.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
	Nowytarg	Chabówka.
	Żywiec	Jeleśnia.
Zaraza wąglikowa	Dąbrowa	Miechowce małe.
	Horodenka	Michalcze.
	Żółkiew	Zwertów.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Miechowice wielkie.
	Jarosław	Wola rozwienicka.
	Rzeszów	Załęże.
Wścieklizna	Buczacz	Porchowa.
	Horodenka	Horodenka.
	Przemślany	Dusanów.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bóbrka	Bortniki, Chodorów, Czartorya, Nowosielce, Wierzbica.
	Bochnia	Bochnia, Dołuszyce, Majkowice.
	Brzesko	Biskupice lanckorońskie, Czchów, Górka, Górki ad Stróże, Olszyny Tworkowa, Tymowa, Wesołów.
	Brzeżany	Kozowa, Leśniki.
	Brzozów	Dylągowa,
	Dobromil	Brzyzawa, Kopysno, Jamna dolna, Kotów, Kuźmina, Łodzinka dolna, Trójca, Wojtkowa, Wojtkówka.
	Dolina	Brzaza, Cerkowna, Słoboda bolech., Sukiel, Taniawa, Trościaniec.
	Gorlice	Kunkowa, Ropa, Turza.
	Grybów	Biała niżna, Biała wyżna, Bobowa, Jastrzębia, Lipnica wielka, Lipniczka, Stawraieś, Strzylawki, Zimnawódka.
	Horodenka	Michalcze.
	Jasło	Makowiska, Rostajne, Siedliska ad Żmigród, Świątkowa wielka.
	Kałusz	Dąbrowa.
	Kamionka	Szajnochy ad Chołojów.
	Limanowa	Stara wieś, Stronie.
	Lisko	Łupków, Manastarzec, Postołów, Serednica.
	Lwów	Kulparków, Pasieki halickie ae Lwów.
	Myślenice	Rabka, Sidzina, Spytkowice.
	Nowy Sącz	Bartkowa-Posadowa, Biczyce polskie, Dąbrowa, Klimkówka, Miłkowce, Moszczenica wyżna, Nowy-Sącz, Podole,-Górowa, Przysiełnica, Przydonica, Siedlce, Słowikowa, Tropie, Wielogłowy z Ubjadem, Wielopole, Wilkonosy.
	Podhajce	Hnilcze, Woronica ad Byszów.
	Przemyśl	Kuńkowce, Zrotowice.
	Rohatyn	Doliniany, Jawcze, Konkolniki, Martynów nowy, Nowoszyny, Sarnki górne, Wasiuczyn, Wiszniów, Załanów.
	Rzeszów	Budziwój.
	Sambor	Łanowice.
	Sanok	Dudyńce, Hołuczków, Rakowa, Tyrawa wołoska.
	Stanisławów	Dorohów, Kołodziejów.
	Staremiasto	Berezów, Laszki murowane, Posada felsztyńska.
	Wadowice	Janowice.
	Tarnów	Chocznia.
	Złoczów	Jarczowce.
	Żółkiew	Wola wysocka.
	Żydaczów	Kotoryny, Wola wielka.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 468 (2806)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1891 przed ck. sądem obwodowym w Kołomyi dnia 15 czerwca 1891 o godz. 9 rano rozpoczynającej się Prezydenta tegoż sądu Modesta Piaseckiego przewodniczącym, zaś zastępcąni przewodniczącego radców sądu krajowego Henryka Jakubowskiego Adolfa Podlaszeckiego, Adolfa Waltera, Zygmunta Zminkowskiego i Edmunda Kolba.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego
Kołomyja dnia 28 marca 1891.
C. k. Prezydent sądu.

L. 6963 (2653)

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Markus Diamant„ spekulant pieniężny w Krakowie z powodu śmierci jej właściciela Markusa Diamanta.

Kraków, dnia 20 marca 1891-

L. 2633 (2608 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę iż pod dniem 12 kwietnia 1891 l. 2633 wniosła Dorota Janik przeciwko niemu i Annie Mucha pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. zpn. na który w dniu 14 kwietnia 1891 l. 2633 nakaz zapłaty został wydanym.

Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Sterkowicza z substytucyą p. adw, dr. Wąsikiewicza wzywa się go aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 14 kwietnia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 241 (2918)

Zaproszenie

W myśl §. 39 statutów zapraszamy Sz. P. Członków na II. zwyczajne

Walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecka. stow. zarej. z ogr. poręką na dzień 14 maja br. o godz. 5 po poł. w sali urzędu gminnego w Dubiecku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1890.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wnioski tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1890 r.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z roku 1890.
4. Wylosowanie 3 członków Rady Nadzorczej, którzy w myśl. §. 25 statutów w tym roku ustąpią a natomiast wybór trzech w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Dubiecku stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Dubiecko, dnia 28 kwietnia 1891.

Prezes Ks. Józef Karpiński — Sekretarz Jan Hirsch

(2881 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Pilzna ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Z posadą tą połączona jest roczna pensya kwocie 400 zł aw. a obowiązkiem lekarza jest bezpłatne niesienie pomocy biednym, tudzież wydawanie kartek pośmiertnych w Pilznie.

Od kandydata wymaga się dowodu stopnia doktora wszech nauk lekarskich a pierwszeństwo mieć będą lekarze mogący się wykazać dłuższą praktyką szpitalną.

Lekarzowi miejskiemu dozwoloną jest wolna praktyka, a w całym powiecie politycznym jest obecnie tylko lekarz powiatowy w Pilznie i lekarz miejski w Brzostku.

Podania udokumentowane n leży najdalej do dnia 14 maja br. nadesłać na ręce Zwierzchności gminnej.

Pilzno, dnia 26 kwietnia 1891.

Bujnowski.
burmistrz.

Zaproszenie. 2921

Szesnaste zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w poniedziałek dnia 11 maja 1891 o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Rady gminnej w Sokalu, na które Członków Towarzystwa uprzejmie się zaprasza.

***Porządek dzienny*:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1890.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1890.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1890.
4. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej na lat 3, 2 członków jednego na lat 2 zaś drugiego na 1 rok.
5. Sprawa budowy realności Towarzystwa.
6. Wnioski członków.

Sokal, dnia 25 kwietnia 1891.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj. Sekretarz — Zdzisław Obertyński. Prezes

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1891 r. zastawy, dnia 2 i 3 czerwca 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1891. 2916

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.